

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto oszczędności PKO w Krakowie 400.620.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

BAZAR PALESTYNSKI W SALACH REPREZ. ŻYD. DOMU AKADEM. UL. PRZEMYSKA 3.
DZIS! KONCERT MUZYKI I ŻYWEGO SŁOWA DZIS!
Wykonają: Bürstenbinderówna, Dortheimerówna, Markusówna, Dr. Mantel i Weissmannówna

Olbrzym morski płonie

Szczegóły pożaru na okręcie „George Philippar”. — 637 pasażerów uratowano. — Dotąd brak jeszcze - 200

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 17. 5. (B) Wedle doniesień z Adenu, z płonącego parowca francuskiego „George Philippar” zdołano wyratować ogółem 673 osoby. Z liczby tej 134 osoby zabrał na pokład parowiec angielski „Mahsud”, 129 „Contractor” i 420 parowiec sowiecki „Sowjetskaja Neft”. O północy wyjechał z Adenu parowiec francuski „Andre Lebon”, który zabierze rozbitków z parowca sowieckiego i zawiezie ich do Adenu, lub do Dżibuti. Kapitan parowca „Contractor” donosi, że jedna z uratowanych pasażerek zmarła wskutek odniesionych ran. Także kapitan parowca „Mahsud” komunikuje, że kilku rozbitków zmarło. Zwłoki ich rzucone zostaną do morza. Wyratowani sądzą, że pożar został wzniesiony zbrodniczą ręką. Ogień powstał na dolnym pokładzie i z niesłychaną szybkością objął cały statek tak, że z trudem tylko zdołano spuścić łodzie ratunkowe na wodę. Dotąd brak jeszcze przeszło 200 osób.

Statek „George Philippar” miał 173 m długości, 20 m szerokości i pojemności 20.745 tonn. Mógł on pomieścić 1070 pasażerów. Poruszany był przy pomocy motorów spalinowych systemu Diesla o sile 5800 koni. Zbudowany był wedle wymagań konwencji londyńskiej dla ochrony życia ludzkiego na morzu i na wypadek konfliktu zbrojnego miał być zamieniony

na posiłkowy krążownik. Był to pierwszy statek, na którym wbudowana była kuchnia elektryczna. Posiadał on wszelkie nowoczesne urządzenia, sale dancinowe, oranżerie, salony gier dla dorosłych i dzieci, pływalnię, kort tenisowy itd. Posiadał 20 łodzi ratunkowych, z których 2 zaopatrzone były w motory i aparat radiowy. „Georges Philippar” pierwszą podróż odbył na Morzu Chińskim. Opuścił Marsylię dnia 27 lutego, dnia 10 kwietnia przybył do Yokohamy, a w dwa dni potem opuścił Japończy przybył do Kolombo. W Dżibuti oczeki wano go dnia 18 maja, powrót do Marsylii miał nastąpić za dwa miesiące. Okręt przedstawiał wartość 115 milionów franków. Załoga i personel restauracyjny składały się ogółem z 300 osób. Dokładna liczba pasażerów, znajdujących się na pokładzie w chwili wybuchu pożaru nie jest jeszcze znana, ponieważ do Marsylii nie wrócił jeszcze wykaz podróżnych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności „George Philippar” objął służbę komunikacyjną między Marsylią a Dalekim Wschodem po parowcu „Paul Lecart”, który również padł ofiarą pożaru. Kapitan płonącego parowca znajduje się na pokładzie parowca sowieckiego. Do chwili obecnej nie nadesłał jeszcze sprawozdania.

Okręt padł ofiarą zamachu?

Paryż 17. 5. (B) Do chwili obecnej nie zdoła no jeszcze ustalić liczby podróżnych parowca „George Philippar” a tem samem liczby ofiar. Telegram od kapitana płonącego parowca, który ry znajduje się na pokładzie parowca sowieckiego „Sowjetskaja Neft” także nie przyczynił się do wyjaśnienia tej sprawy, gdyż donosi tylko, że większość podróżnych załogi wyratowana została przez trzy okręty, jakie pospieszyły płonącemu parowcowi na ratunek. Towarzy s'two okrętowe, do którego należał statek „George Philippar” donosi, że na pokładzie było 250 podróżnych, nie licząc dzieci, natomiast inne wiadomości mówią o 600 podróżnych i 300 ludziach załogi. Ponieważ wyratowano do tąd około 670 osób, brak zatem jeszcze okragło 230 osób. W chwili obecnej parowiec „George Philippar” znajduje się w odległości 50 mil morskich na północ od przylądka Guardafui. Parowiec płonie w dalszym ciągu i silnie przechyla się na lewy bok. Coraz głośniejsze mówi się, iż parowiec padł ofiarą zamachu.

„Paris Midi” podając w depeszach z Marsylii pogłoskę o zamachu donosi, że już przed wyjazdem parowca z Marsylii z końcem lutego br. paryska policja bezpieczeństwa zawiadomiła towarzystwo, iż w kołach komunisty-

Krwawe walki w Bombaju trwają 70 zabitych, 600 rannych

Londyn 17. 5. (L) Trwające od 3 dni walki religijne między Hindusami a mahometanami w Bombaju trwają w dalszym ciągu, mimo, że do ich stłumienia użyto znaczniejszych oddziałów wojskowych. Mordy skrytobójcze i podpalania domów przeciwników są na porządku dziennym. Ci, którzy w danych dzielnicach znajdują się w mniejszości, zabarykadowują się w swych domach, lub wynoszą się z rodzinami na prowincję. Dotąd ofiarą krwawych walk padło 70 zabitych i przeszło 600 rannych. Dziesiątki domów spalono.

cznych mówi się o planowanym zamachu na parowiec, gdyż wiezie on transport amunicji do Japonji. Mówiono wtedy, że parowiec zostanie wysadzony w powietrze podczas przejazdu przez kanał sueski, aby w ten sposób zatrasować drogę dla innych okrętów. Informacji tej towarzystwo okrętowe nie przypisywało większego znaczenia, ponieważ parowiec nie wiozł żadnego materiału wojennego z wyjątkiem jednego auta pancernego. Na wszelki wypadek poddano statek dokładnemu zbadaniu, nie znaleziono jednak niczego podejrzanego. Za chowano też podczas podróży wszelkie środki ostrożności, a nawet przez kanał przejeżdżał parowiec o 10 godzin wcześniej niż pierwotnie planowano gdyż skrócono postój w Port Said z 12 do 2 godzin.

—ofo—

Proces Gorgułowa — dopiero w lipcu

Paryż 17. 5. (B) „Echo de Paris” dowiaduje się, że proces przeciw mordercy prezydenta republiki francuskiej Doumera, Pawłowi Gorgułowi rozpocznie się dopiero w lipcu. Stanie on przed sądem przysięgłych.

Michajłow zamordowany

Sofia 17. 5. (R) Przewodniczący legalnej organizacji narodowej emigrantów macedońskich Dymitr Michajłow padł wczoraj wieczór w Sofji ofiarą zamachu rewolwerowego. Gdy Michajłow opuścił wczoraj wieczór o godz. 20 swoje mieszkanie, oddał do niego niewyśledzone ni sprawcy szereg strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.

Rezygnacja Pfrimera

Wiedeń 17. 5. (W) Donoszą z Grazu, że sławny z nieudanego zamachu stanu w jesieni ub. r. dr Pfrimer ustąpił ze stanowiska szefa Heimwehry styryjskiej oraz złożył wszystkie godności honorowe, jakie piastował w Heimwehrze austriackiej.

Londyn 17. 5. (L) Z okazji święta mahometkańskiego Moharrum doszło dziś do ponownych walk ulicznych w Bombaju i Kalkucie. W toku walk w Bombaju zabitych zostało 8 osób a rannych było przeszło 150. Policja przy pomocy wojska przywróciła spokój. W Kalkucie podczas rozpadzania walczących między sobą Hindusów i mahometan rannych zostało kilku policjantów, a m. in. szef policji brytyjskiej. Policja oddała w tłum walczących salwę od której 25 osób odniosło rany.

W OBCEGACH

Jednolitość poglądów społeczeństwa i rządu daje się stwierdzić na jednym, — coprawda najważniejszym, — odcinku gospodarstwa: w sprawie konieczności utrzymania równowagi budżetowej i stabilizacji waluty. Jeśli jednak za pewnymi mało znaczącymi wyjątkami w kwestii konieczności utrzymania równowagi budżetowej i stabilizacji waluty istnieje bezwzględna na wspólność myśli w kraju, — to w dziedzinie środków i dróg, jakie rząd obiera w tym kierunku panuje silna rozbieżność.

Ze stu procent polityki gospodarczej przewidzianej przez rząd dla rolnictwa, 25 proc. dla przemysłu i 25 proc. — przeciętno handlowi. Jednocześnie wyznacza rząd handlowi, z którego w Polsce żyje tylko nieco ponad 6 proc. ludności. — rolę największego i najważniejszego filara podtrzymującego budżet Polski. Wpływ wy skarbowe z handlu stanowią przeszło 1/3 wpływów podatkowych budżetu. Wydawałoby się zatem, iż rząd, wyznaczając handlowi tak ważną rolę w wpływach budżetowych winien bodaj w przybliżonym stopniu wyznaczyć handlowi taką rolę również i w całym życiu gospodarczym, albowiem jest rzeczą niedopuszczalną, aby handel ponosił w Polsce największe obowiązki, a z praw niemal nie korzystał. Ten filar, który podtrzymuje całą konstrukcję budżetową winien być zatem otoczony szczególną opieką rządu, albowiem z runięciem tego filara musiałby poprosić o ranę cały budżet. Już teraz widzimy, że na skutek bezmyślnego fiskalizmu niszczącego handel spadły wpływy z podatków bezpośrednich o przeszło 18 proc. w stosunku do ubiegłego roku budżetowego i może ta świadomość grożącego z tej strony niebezpieczeństwa skłoniła rząd do zastosowania ulg w spłacie podatku przemysłowego. Życie gospodarcze powitało ulgi te z prawdziwą satysfakcją. Nie stanowią one może praktycznie poważniejszych ułatwień, wobec wyniszczenia woli płatniczej społeczeństwa, ale widzieliśmy w ogłoszeniu tych ulg pierwszy zwiastun zmiany stosunku rządu do podatników.

Jakby dla przytłumienia tych zbytich objawów zadowolenia wybrał się p. wiceminister Starzyński w podróż po kraju uspokajając, że „tak źle nie jest” i podatki „będą z całą bezwzględnością ściągane”. Równocześnie zapowiedział p. Starzyński dalszą redukcję poborów urzędniczych, prócz kompresji wydatków rzeczowych. Wszystko to ma na celu przywrócenie równowagi budżetowej...

W sprawie „bezwzględnego ściągania podatków” nie należałoby chyba zabierać głosu. W tym względzie pokazały nam władze skarbowe pełnię swego kunsztu. Egzekwowano z całą bezwzględnością, niszczone warsztaty kupieckie i przemysłowe, fałsa samobójstw z powodu trudności podatkowych zalała kraj, a „wóz Grabskiego” przejeździł chyba kiedyś do — muzeum okropności. Nie wyobrażamy sobie zatem, aby w tym kierunku rządu mógł nam zdemonstrować coś nowego. Każde dziecko w Polsce powie p. Starzyńskiemu, że zaległości podatkowe powstały nie dlatego, że obywatel płacić nie chciał, lecz że płacić nie mógł. Podobnie, jak nikt samobójstwa nie popełnia dlatego, że wymierzono mu za małe podatki.

Natomiast należy z całą bezwzględnością wyrazić przeciwko obniżce poborów urzędniczych. Wyznajemy szczerze, że w tym kierunku nie powodujemy się interesami urzędników państwowych, wśród których Żydzi stanowią naprawdę „białe kruki”, albowiem rząd nie zepsuł nas jeszcze konstytucyjnym traktowaniem w dziedzinie powoływania nas do urzędów państwowych, ale obniżka poborów urzędniczych przez rząd, to sygnał do dalszej redukcji płac zarobkowych w kraju albowiem tak jak rząd kieruje się w tym względzie koniecznościami budżetowymi, tak przemysł i instytucje gospodarcze prywatne będą się zasłaniały ciężarem „wysokich” płac i redukcja zarobków przeprowadzona zostanie generalnie na całym froncie życia gospodarczego. Podobnie, jak w czasie pierwszej redukcji płac

stworzył rząd pretekst do obniżki płac zarobkowych w całym kraju, tak i obecnie nie da się niewątpliwie przemysł zdystansować przez rząd na tym odcinku.

A nie ulega wątpliwości że redukcja płac o 10 proc. pociągnie za sobą spadek konsumpcji o conajmniej 15 proc. Spadek konsumpcji to obniżenie stanu obrotów handlowych, ograniczenie działalności wytwórczej i w konsekwencji tegoż wzrost kosztów stałych, zwiększenie bezrobocia, co znowu odbije się na konsumpcji. Spadek obrotów handlowych i przemysłowych, to dalsze osłabienie siły podatkowej społeczeństwa, a wzrost bezrobocia, to dalsze obciążenie budżetu państwowego wydatkami na cele opieki społecznej. Osłabienie tętna życia gospodarczego utrudni pozatem wysiłki zmierzające ku przywróceniu zaufania i mające na celu wydobycie oszczędności pochowanych w „pończochach” i skierowanie ich z powrotem do życia gospodarczego.

Dalsze osłabienie konsumpcji wewnętrznej uzależni nas pozatem w silniejszym stopniu od sytuacji eksportowej. Będziemy silniej, niż dotychczas odczuwać skutki zarządzeń protekcyjnych zagranicą, zmuszeni będziemy rozszerzyć sieć ochrony naszego eksportu w formie premij eksportowych, zwrotów ceł, etc. i wogóle zwiększyć eksport dla wyrównania różnic, wynikających z spadku konsumpcji wewnętrznej i konieczności utrzymania aparatu produkcyjnego kraju. Stosunek naszego wywozu do zbytu wewnętrznego wzrośnie, a ponieważ eksport nasz w przeważnej części jest nierentowny i utrzymywany sztucznie, — poświęci się prosto dalszą część zdrowej gałęzi gospodarstwa na rzecz wędnącej i sztuczny system utrzymywanej gałęzi eksportu. A kto wie, czy zwiększona działalność eksportowa Polski nie spowoduje retorsji ze strony zagranicy, ścieśniających dalej nasze możliwości wywozowe, jak to bywa zazwyczaj w momentach większej działalności wywozowej jakiegokolwiek państwa.

Rząd miał już sposobność przekonać się, że obniżki uposażenia urzędniczych przynoszą jedynie chwilową ulgę w gospodarce skarbowej, czynią jednak prosto spustoszenie w produkcji i handlu dobrami spożywczymi. Każde nie małe zgłoszenie wniosku o postępowanie ugodowe kupca rozpoczyna się stereotypowo: „Z powodu zastoju w handlu, wywołanego redukcją płac urzędniczych i zanikiem konsumpcji...” Redukcja płac przypominają w tym względzie ruchy gorączkującego pacjenta, który zrzuca ciepłe okrycie dla złagodzenia gorączki, a w rezultacie gorączka ekscytowana zmianą temperatury wzmagają się, mimo, że

Kiedy ukáže się rozrządzenie o redukcji płac?

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 5. Sin. Rozporządzenie o obniżce płac urzędniczych na prowincji, która ma wynosić 8 proc. ukáže się z końcem bieżącego tygodnia, względnie z początkiem przyszłego po posiedzeniu rady ministrów.

—o—

Pos. Dziduch i Stronnictwo Ludowe

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 5. Sin. W swoim czasie wyjechał do Ameryki poseł Dziduch ze Stronnictwa Ludowego, który przeprowadził tam cały szereg kolidujących z prawem operacji finansowych; Stronnictwo Ludowe wykreśliło go zatem jako członka. Dziś Dziduch nadesłał list do Sejmu z zawiadomieniem, że występuje ze Stronnictwa Ludowego.

—o—

Minister Jędrzejewicz w Katowicach

Katowice, 17. 5. PAT Dzisiaj rano pociągiem pociągami z Krakowa przybył do Katowic minister WR. i OP Janusz Jędrzejewicz w

Zareczyny głośnej lotniczki



Amy Johnson, głośna lotniczka angielska, zareczyła się ostatnio z lotnikiem Mollison'em, zdobywcę rekordu trasy Anglija—Kapsztad.

chwilowo pacjent się ochłodził.

Wiemy, że sytuacja budżetowa Polski nie jest łatwa. Ale skoro pewne środki walki z deficytem skarbowym okazały się nietylko bezskutecznymi, ale wręcz pogłębiającymi deficyt, wien rząd przynajmniej unikać powtórzenia poczynionych błędów. A błędem byłaby dalsza obniżka poborów. Prace rządu nad usunięciem względnie zmniejszeniem deficytu skarbowego muszą się odbywać przede wszystkim w atmosferze pozbawionej gorączki. Skoro wydatki skarbowe nie dadzą się skompromować bez równoczesnego obniżenia wpływów skarbowych i deficyt powstaje nie drogą zwiększenia wydatków, lecz zmniejszenia wpływów budżetowych, to troska rządu winna się skupić w kierunku zbadania przyczyn, składających się na spadek dochodów budżetowych. Wówczas doszedłby rząd niewątpliwie do przekonania, że dla wstrzymania spadku wpływów budżetowych nie pomagają obce „bezwzględnych egzekucji podatkowych” i obniżki poborów, ale właśnie unowocześnienie zwiększenia dochodów społeczeństwa, aby obywatel płacił większe podatki nie wówczas, kiedy jego obroty gospodarcze maleją. Zwiększenie wpływów skarbowych uwarunkowane jest wzrostem dochodowości społecznej.

Jeśli jednak rząd trzyma w ręku obce i potrzasać nimi nad głowami obywateli, z jednej strony szerzy popłoch wśród nich zapowiedzi „bezwzględnego ściągania podatków” z drugiej zaś strony drogą redukcji poborów powoduje dalszy spadek konsumpcji i temsamem możliwości płatniczej społeczeństwa. To już teraz można z łatwością przewidzieć że działanie obce złamie to co istnieje a nie uzupełni dziur.

JÓZEF DIAMENT

towarzystwie dyrektora departamentu szkolnictwa zawodowego p. Adamieckiego. P. minister po przybyciu do Katowic udał się do apartamentów wojewody śląskiego, poczem zwiedził śląskie techniczne zakłady naukowe. O godzinie 11 p. minister w towarzystwie wojewody Grażyńskiego i naczelnika Regorowicza złożył wizytę J. E. ks. biskupowi Adamskiemu. W godzinach południowych p. minister przybył do Instytutu Pedagogicznego, a następnie zwiedził Państwowe Konserwatorium Muzyczne, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej.

—o—

Aresztowanie mordercy

Włocławek 17. 5. PAT Policja aresztowała 20-letniego Jerzego Bigosińskiego, który ostatnio zamordował zamieszkałą przy ul. Zduńskiej 10 Helenę Markowską i udusił jej 3-letnią córeczkę Janinę. Na ubraniu Bigosińskiego znaleziono ślady krwi. Znalaziono rzekomo pieniądze, pochodzące z rabunku u Markowskiej. Bigosiński przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że pobudką była chęć zdobycia pieniędzy.

Armia japońska zabiera głos

Wojsko dokona przewrotu społecznego w Japonii?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 17. 5. (L) Wedle doniesień z Tokio, armia japońska ogłosiła dziś ultimatum, w którym żąda utworzenia rządu narodowego. Wystąpienie armii uważane jest w kołach politycznych za krok, który musi być uwzględniony, ponieważ wedle konstytucji japońskiej ministrem wojny może być tylko generał, a zatem bez zgody armii nie może być żaden rząd utworzony. Armia domaga się obecnie utworzenia rządu narodowego i odrzuca wszelkie możliwości utworzenia rządu partyjnego.

Paryż. 17. 5. (B) „Petit Parisien“ przynosi dziś telegram swej specjalnej korespondentki w Tokio w sprawie ostatniego zamachu na premiera Inukai. Korespondentka oświadcza iż zamach ten nie był niespodzianką, ponieważ w ostatnich czasach wiele mówiono o planowanym zamachu stanu, do czego przygotowywały się japońskie sfery wojskowe. Wysoko postawiona osobistość polityczna oświadczyła bowiem, że Japonia znajduje się na najlepszej drodze do ekstremizmu. Armia japońska jest wielce patriotyczna, jednak usposobiona antykapitałystycznie, wobec czego należy się liczyć, że przewrót społeczny zainicjowany zostanie przez siery

wojskowe.

Tokio 17. 5. PAT Duchowny Nischo aresztowany dnia 11 marca rb. pod zarzutem udziału w zamachu oświadczył obecnie policji że 17 młodych ludzi, którzy dobrowolnie oddali się w ręce policji, należy do tajnego stowarzyszenia pod nazwą „Bractwa krwi“, celem którego jest usunięcie za pomocą wszelkich środków aż do zabójstwa włącznie wszystkich mężów stanu i polityków, będących nieżyczliwie usposobionymi dla ruchu nacjonalistycznego.

Życiorys zamordowanego premiera

Zamordowany premier Inukai urodził się w roku 1855 w Okayomie; już od wczesnej młodości zajmował się polityką. Po ukończeniu studiów pracował jako dziennikarz, redagował przez dłuższy czas dziennik „Hochi Shimbun“. Gdy w r. 1890 powstał parlament w Japonii, Inukai został posłem i niebawem wybił się na czoło parlamentarzystów. W r. 1898 został ministrem oświaty. W 1924 r. sprawował urząd ministra poczty. Ostatnio, po wyborach parlamentarnych, jako szef zwycięskiej partii „Senukaj“ objął ster rządu.

Dymisja gabinetu belgijskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bruxela 17. 5. (R) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów rząd belgijski premiera Renkina postanowił ustąpić. Jutro przed południem premier Renkin złoży królowi dymisję

całego gabinetu. Uchwała rady ministrów powzięta została z powodu nieporozumień jakie wynikły w łonie koalicji rządowej.

Katastrofy i klęski żywiołowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 17. 5. (Sch) Koło Nordhausen w Saksonji spadł wczoraj z nasypu samochód wiozący grupę osób, z których 3 zostały zabite a 4 odniosły rany.

Berlin 17. 5. (Sch) W Norymberdze najechał samochód na grupę osób, stojących na przystanku tramwajowym, wskutek czego 9 osób zostało ciężko rannych.

Praga 17. 5. (R) Podczas popisów lotniczych spadł wczoraj na lotnisku w Prażce samolot niemiecki, przyczem lotnik hr. Tassilo-Schaumburg poniósł śmierć na miejscu.

Moskwa 17. 5. (R) Wczoraj wpadł do rzeki Moskwy autobus, w którym znajdowały się 4 osoby. Szofer zdołał się wyratować, podczas gdy 3 podróżnych utonęło.

Paryż 17. 5. (B) Podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych wydarzyły się we Francji liczne wypadki samochodowe, podczas których 32 osoby zostały zabite, a przeszło 100 odnio-

sło rany.

Berlin 17. 5. (Sch) Zachodnie i południowo-zachodnie Niemcy zostały wczoraj wieczór na wiedzzone gwałtowną burzą, która specjalnie wielkiego zniszczenia dokonała w dolinie Mozy. We wsł Gwels w pobliżu Koblencji woda podmyła dwa domy, które runęły, przyczem jedna kobieta i 4 dzieci poniosły śmierć. W wielu o kolicach domy zalane zostały do wysokości 2 metrów. W sadach i winnicach wyrządził grad znaczne spustoszenie.

Londyn 17. 5. (L) Wedle doniesień z Menado prowincja Mahassa na wyspie Celebes nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi, które wyrządziło katastrofalne szkody oraz pociągnęło za sobą znaczne ofiary w ludziach. Kilka miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. Wedle dotychczasowych obliczeń ponad 20 osób zostało zabitych i przeszło 250 rannych.

„I. K. C.“ na cenzurowanem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 5. (Sm) W okresie ostatnich wyborów do Sejmu umieszcili p. Morawski w „Gazecie Warszawskiej“ artykuł omawiający kandydatury parlamentarne BB, M, in. autor pisał, iż szereg działaczy kooperatywnych znajduje się na drugim miejscu, zaś cieszący się smutną reputacją dziennikarz krakowski dużo bliżej. Ustępem tym poczuł się dotknięty poseł Marjan Dąbrowski, redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i wytoczył skargę przeciwko p. Morawskiemu oraz przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Warszawskiej“ obrońcy oskarżonego adwokat No wadowski i Zabłocki zapowiedzieli przeprowadzenie dowodu prawdy co do reputacji p. Dąbrowskiego. Powołano szereg świadków. Kilkakrotnie odraczana rozprawa, znalazła się dziś na wokandzie sądu. Przewodniczący sędzia Kozakiewicz, z ramienia oskarżyciela prywatnego stawili się adwokat Rapaport i Paschalski.

Jako pierwszy świadek zeznawał redaktor Krzy-

wy, który miał już w roku 1922 proces z p. Dąbrowskim z powodu umieszczenia wzmianki, że p. Dąbrowski nie ma kwalifikacji na kandydata do Sejmu, a raczej powinien znaleźć się przed sądem. Red. Krzywy zarzucił oszoze p. Dąbrowskiemu udział w eksporcie świń do Czechosłowacji o czym było głośno w Krakowie. Sąd przysięgłych uniewinnił wówczas p. Krzywego choć zarzut ze świadkami okazał się niesłuszny, a niewinność nastąpiło dlatego, że cały Kraków był wówczas pod wrażeniem zmiany przekonań p. Dąbrowskiego i wy stąpienia jego z „Piasta“.

Drugi świadek red. Nowaczyński oświadcza: Od 1916 roku napisałem około 30 artykułów o „I.K.C.“ który uważam za najniemoralniejszy organ w Polsce. Już podczas wojny uderzało zachowanie się I.K.C. w stosunku do okupacyjnych państw, a później sposób zdobywania popularności i majątku, koludujący ze wszystkimi zasadami moralności i uczciwości. Dawałem częste przykłady jakie następ-

Bl. p.

Emanuel Sternberg

kupiec w Jordanowie

zmarł w 64. roku życia.

Pogrzeb odbył się we wtorek dnia 17. bm. w Jordanowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

stwa przyniesie zagnieżdżenie się takiego pisma, które początkowo nie odgrywało tej roli, co dzisiaj, po nieważ rozchodziło się tylko w Krakowie.

Obrońca: Czy wiadomo panu, że p. Marjan Dąbrowski jest też wydawcą „Tajnego Detektywa“?

Red. Nowaczyński: Tak. Pismo to wywarło fatalny wpływ na wzrost przestępczości. W Ameryce wydawcę takiego pisma pociągają się do odpowiedzialności karnej. „Tajny Detektyw“ uważałem za bardzo szkodliwe pismo i rozpocząłem akcję w porozumieniu z czynnikami, które kiedyś będą miały decydujący wpływ (endecja — Uw. Sm.) Pismo to rozchodziło się w 200,000 egzemplarzach. Ale wcześniej, czy później musi być ono zlikwidowane, ponieważ władze i sądownictwo przekonywują się o jego szkodliwości.

Obrońca: Czy w I.K.C. znajduje się ogłoszenie: „Czy tajcie Tajnego Detektywa“? — Tak, to jest wspólny interes. Dalszy ustęp swych zeznań poświadcza świadek zobrazowaniu i scharakteryzowaniu rodzaju publikacji i ogłoszeń umieszczonych w „I.K.C.“.

Obrońca: Czy pan wie, że p. Dąbrowski zmienia swe przekonania? Ze kiedyś był antysemitą, a teraz filosemitą (? — Red.).

Nowaczyński: Obecne jego przekonania mnie nie interesują zajmuję się raczej stylem wydawanych przez niego pism, spełniając obowiązek publicystyczny, jaki na mnie, jako na dziennikarzu ciąży. P. Dąbrowski jest antysemitą i filosemitą, rządowcom i antyrządowcom, sanatom i antysanatomem, moralnym i amoralnym. Jemu nie można zarzucić, że zmienia zasady i przekonania, bo on ma wszystkie zasady i wszystkie przekonania.

— A do jakiego stronnictwa p. Dąbrowski należy? — On należy do stronnictwa, które robi pieniądze. — Czy wie pan, że należał on do „Piasta“? — Wiem, że należał, teraz nie należy, ale być może, że będzie należał. Dział inzeratów w I.K.C. jest jedynym obławem w całej prasie światowej kuplerstwa i pośredniczenia pomiędzy światem prostytutek a panami posiadającymi pieniądze. Robi się to jawnie, mimo, że za podobne czyny każdy Żyd byłby aresztowany i skazany za dostarczanie materiału do domów rozpusty.

Z kolei przystępuje sąd do odczytania zeznań świadków, którzy się na rozprawie nie zjawili. Zeznania nadeszła red. Chmielecki, sen. Korfanty i sen. Przybylski. Zeznania ich dotyczą stosunku I.K.C. do przemysłu śląskiego Swego czasu wydawca Kurjera proponował przedstawicielom przemysłu śląskiego, aby było stale subwencjonowane a gdy to nie doszło do skutku, w I.K.C. ukazały się napastliwe artykuły. Wreszcie sąd odczytał zeznanie świadka posła prof. Stefana Dąbrowskiego, z Poznania. Stwierdza on, że swego czasu znajdował się w stałej korespondencji z b. Prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej, Millerandem, który interesował się projektem zmiany konstytucji. Niedługo przed majem 1926 poseł Stefan Dąbrowski wysłał prez. Millerandowi do opinii kilka uwag w kwestii reformy konstytucji. Odpowiedzi nie otrzymał. Ze zdziwieniem zatem przeczytał w sierpniu 1926 w I.K.C. list prez. Milleranda do siebie. Okazało się, że pocztą wskutek jednego brzmienia nazwisk przez pomyłkę doręczyła list prez. Milleranda posłowi Marianowi Dąbrowskiemu zamiast posła w Stefanowi Dąbrowskiemu, do którego list ów był przeznaczony, aczkolwiek w różnych wypadkach w razie takiego rodzaju nieporozumień listy były zwracane. Tym razem to się nie stało i list ten ukazał się w I.K.C. Poseł Stefan Dąbrowski oświadczył, że nie chciał występować ze skargą sądowną, ażeby nie kompromitować wobec zagranicy metod działania niektórych działaczy polskich. Skończyło się na tem że red. Dąbrowski przesłał posłowi Stefanowi Dąbrowskiemu list przeproszający. Stwierdził on w liście tym, że nie był w Krakowie, gdy nastąpił orzecznik listu. Oryginał listu prez. Milleranda nie został jednak właściwemu adresatowi zwrócony. Red. Dąbrowski twierdził że list został zagubiony w redakcji.

Po przemówieniach oskarżycieli i obrońców, sąd wydał wyrok uniewinniający p. Morawskiego oraz redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej“.

Po ustąpieniu ministra Reichswehry — Groenera



Na zdjęciu b. minister Reichswehry Wilhelm Groener, obok wiceadmiral Reader, który objął kierownictwo marynarki oraz generał v. Hammerstein-Equord, kierownik lądowych sił zbrojnych Niemiec.

AKCJA SZEKLOWA W PEŁNYM TOKU **CENA SZEKLA ZI 1-20** **NIE ZWLEKAJCIE Z WYKUPNEM SZEKLA**

Zjazd rolników w Palestynie Żydzi i Arabowie przy jednym stole

Nowy Wys. Komisarz Palestyny, sir Wauchope zainicjował niezwykle dodatni i ciekawy swyczaj. Postanowił wejść w kontakt bezpośredni z ludnością, a nie tylko z jej reprezentacją i w tym celu zwołał niedawno np. zjazd burmistrzów, a w tym tygodniu z kolei zjazd rolników z całej Palestyny do Akko.

Zjazdy te mają jeszcze jedno ważne znaczenie. Po raz pierwszy z inicjatywy urzędnika angielskiego

schodzą się przy jednym stole w Palestynie Żydzi i Arabowie

co też nie wpływa na oddalenie, lecz na zbliżenie obywateli obcych sobie językiem i kulturą. Nastroj ten wykazał również władzom, że między ludźmi Palestyny panuje niezawsze polityka kłótni, wywoływana przez niektóre elementy, lecz — odwrotnie — istnieją między nimi

normalne, ludzkie, sąsiedzkie stosunki.

Na zjeździe tym zaprezentowała się cała rolnicza Palestyna: bronzowi beduii. Arabowie, Niemcy i Żydzi z kwuc, kłbuców, moszawów i kolonji. Zaproszono również przedstawicieli prasy i przy jednym stole zasiadli przyjaźnie redaktorzy pism żydowskich i arabskich, a życzliwość między nimi stała się tak wielka, że z uśmiechem przyjęli rzucony projekt, by pisma arabskie dały miejsce u siebie trybunie dziennikarzy żydowskich i naodwrot... (choć do realizacji tego planu jeszcze daleko...)

Wysoki Komisarz wystarał się zgóry

aby harmonja zjazdu niczem nie została zakłócona.

Dla Żydów zarządził kosztowny stół i obiad przy gotowany został przez żydowskiego kucharza. Licząc się też z muzułmanami, nie wystawiono na stół ani jednej butelki wisky...

63.000 funtów szterlingów w Afryce pld na rzecz Keren Hajesod

Capstadt. (ZAT) Dr. Chajm Weizmann wyjechał wraz z małżonką do Anglii. Podczas kampanji, którą kierował dr. Weizmann zebrano w Afryce Południowej na rzecz Keren Hajesodu 63.000 f. szt.

Dr. Aleksander Goldstein pozostał jeszcze w Afryce Południowej i będzie kontynuował akcją zbiorczą na rzecz Keren Hajesodu.

Zgon naczelnego rabina Zagrzebia

Zagrzeb. (ZAT) W 87 roku życia zmarł tu na czele rabin dr. H. E. Kaufmann. Zmarły pochodził z Brzozowej (Małopolska) i po ukończeniu studiów uniwersyteckich objął stanowisko rabina w jednej z gmin jugosłowiańskich Rabin

Sir Wauchope przechodził od jednej grupy do drugiej i serdecznie się z nimi witał. Kolonistę Brozę z Mozzy przedstawił jako rolnika, który ma przedmijsze konserwy oliwek, niż rząd...

Celem zwołania tego zjazdu rolników — była chęć wys. komisarza zademonstrowania przed ludnością stacji rolniczej rządowej w Akko. Pozatem rozwinął sir Wauchope plan niesienia pomocy rolnikowi przez rząd.

Nowy Wysoki Komisarz i notablowie arabscy

O nowym Wys. Komisarzu Palestyny opowiadają charakterystyczny fakt, podany z wiarygodnego źródła. Jak wiadomo, doszło w Jeruzolimie podczas obchodu święta arabskiego Nebi Musa do utarczek i krwawych bijatyk pomiędzy Arabami, stronnikami muftiego, a stronnikami burmistrza Naszaszybi, zakończonych aresztami, sądami itd. Kilka dni przed Nebi Musą wezwał Wysoki Komisarz notabłów arabskich i prosił ich o poręczenie, że podczas pochodu panować będzie spokój i porządek. Ci zaperzyli się i zwrócili uwagę Wys. Komisarzowi, iż Żydów przecież przed „Adlejadą“ purymową (karnawał) i „Makkabiadą“ do siebie nie wzywał dla podobnej poręki...

— Wy się chcecie równać z Żydami, z osiedlami żydowskimi w Palestynie? — miał zaproponować sir Wauchope — A czy wy wiecie, że podczas Purymu, gdy 100.000 osób skupiło się tylko na jednym odcinku ulicy w Tel Awiwie, nie doszło nawet do tego, by jeden drugiemu nastąpił na nogę, nie mówiąc już o tym że nie zdarzył się tam ani jeden wypadek kradzieży, czy pijaństwa.

— Uczcie się od nich porządku i spokoju.

dr. Kaufmann prowadził również ożywioną działalność publicystyczną. Jako świetny mówca, popularyzator nauki żydowskiej i szermierz idei palestyńskiej zmarły wywierał silny wpływ na żydostwo jugosłowiańskie.

Żydzi uciekają z kolonii sowieckich

Koniec mrzonek o „republice żydowskiej“

Moskwa (ZAT.) Ze sprawozdań na naradach ukraińskiej partji komunistycznej oraz „Komzetu“ wynika, iż ze względu na znaczny odpływ przesiedleńców żydowskich z okręgu kalinińdorfskiego powstał projekt zniesienia wyłącznie żydowskiego charakteru tego okręgu. Projektowane jest również przeprowadzenie daleko idących zmian w kierownictwie ukraińskiemu „Komzetu“ oraz administracji kalinińdorfskiej Komzet na Ukrainie będzie podporządkowany

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

Przed Aliją!

Egzekutywa org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje: Z przeznaczonych 2.000 certyfikatów na okres kwiecień—wrzesień zatrzymał rząd palestyński do swej dyspozycji 300 certyfikatów. Do rąk egzekutywy Agencji Żydowskiej w Palestynie oddane zostały certyfikaty w liczbie 1.700 (1.300 męskich i 400 żeńskich), które zostały podzielone w następujący sposób:

dla aliji chalucej 700,
dla krewnych obywateli palestyńskich 600,
dla stanu średniego 300,
dla emigrantów z Rosji, Adenu i Persji 100.
Egzekutywa Agencji Żydowskiej nie dokonała jeszcze podziału certyfikatów wedle krajów.

Kierownik departamentu emigracyjnego Ag. Żydowskiej p. Barlas wyjechał do Polski w związku z organizowaniem emigracji.

Rozdziałem certyfikatów „Stanu średniego“ zajmą się specjalne komisje złożone z przedstawicieli organizacji ogólnosjońskiej, Mizrachi i urzędu palestyńskiego. Certyfikaty przyznane będą rzemieślnikom i drobnym kupcom mającym odpowiednie środki materialne.

bezpośredniemu nadzorowi centrali moskiewskiej. Rozważana jest również sprawa wydelegowania do Kalinińdorfu specjalnej komisji śledczej celem stwierdzenia jakie kroki mają być podjęte w kierunku zapobiegania dalszej „dezercji“ z tego okręgu. Według informacji „Komzetu“ z ogólnej liczby 1916 żydowskich rodzin przesiedleńczych w Kalinińdorfie pozostało zaledwie 350, z których większość opuści również ten okręg, jeśli rząd nie pospieszy im z pomocą.

Moskwa (ZAT.) W związku z projektem przekształcenia Kalinińdorfu w okręg nieżydowski „Eines“ ogłosił zredagowany w ostrym tonie artykuł, w którym pismo wskazuje, iż znieście kalinińdorfskiego okręgu żydowskiego byłoby bolesnym ciosem dla wszystkich autonomicznych okręgów żydowskich.

Starele sjonistów z komunistami we Frankfurcie

Berlin (ZAT) W ramach prowadzonej wśród bezrobotnej młodzieży żydowskiej akcji zworbowania emigrantów do Bir-Bidżanu miejscowy oddział „Gezerdu“ we Frankfurcie zwołał zebranie agitacyjne, na które przybyli również liczni sjonisci. W toku dyskusji mowcy sjonistyczni dali wyraz wątpliwościom o powodzenie kolonizacji bir-bidżańskiej. Na tle tych występów doszło do ostrego starcia między sjonistami a komunistami. Po interwencji policji został przywrócony porządek.

KONSERWATYWNE PISMO ANGIELSKIE „DAILY EXPRES“, zajmujące dotąd nieprzychylnie stanowisko wobec sjonizmu i idei żydowskiej siedziby narodowej, zamieściło niedawno artykuł z apelem by rząd palestyński w większej mierze czuwał nad bezpieczeństwem Żydów w Palestynie, niż to było dotychczas. Artykuł wzbudził sensację ze względu na dotychczasowy charakter pisma.

DR. NAHUM GOLDMAN W DRODZE POWROTNEJ DO EUROPY. Znany działacz sjonistyczny dr. Nahum Goldman, który wraz z prezydentem organizacji sjonistycznej Nahumem Sokolowem kierował kampanją na rzecz Keren-Hajesodu w Stanach Zjednoczonych, opuścił już Amerykę i znajduje się w drodze powrotnej do Niemiec.

KURSY JĘZYKA ŻYDOWSKIEGO DLA ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH. „Morgen Journal“ zorganizował w Nowym Jorku kursy języka żydowskiego dla Żydów amerykańskich, których językiem potocznym jest język angielski. Kierownikiem kursów, które cieszą się znaczną frekwencją jest znany leksykograf żydowski Aleksander Harkawi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zamiast ulgi — kara...

Gdy podczas obrad ciał ustawodawczych nad częściową reformą podatku przemysłowego, w „Dziennikach” pojawiła się wiadomość o wydanym przez Ministerstwo Skarbu okólniku w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych już na rok 1932, — szerokie rzesze handlowe przyjęły tę wiadomość z prawdziwym zadowoleniem. Opanowało je wówczas przekonanie, że Ministerstwo Skarbu wreszcie uznało słuszność wysuwanych przez nie od dawna postulatów i zdobyło się na doraźną przynajmniej ulgę dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Punktualnie w zakreślonym terminie, składałi podatnicy ostemplowane prośby w Urzędach Skarbowych o zezwolenie na nabywanie świadectw przemysłowych. Całkiem mali i biedni płatnicy, których obrót nie przekraczał sumy 2000 zł. za 1930 r., prosili pokornie o zwolnienie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego.

Do składania podań wyznaczyło Min. Skarbu termin do 31 grudnia 1931. Zaś dla ich załatwienia przez Izby Skarbowe, określiło Min. Skarbu termin do 1 marca 1932 r. Tymczasem, aż do otrzymania decyzji na wniesioną prośbę, płatnicy, którzy prośby o ulgi, nabyli oczywiście ulgowe świadectwa przemysłowe. Ci zaś, którzy prosili o zupełne zwolnienie z obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, prowadzili swe „przedsiębiorstwa” bez świadectw przemysłowych.

Jak srogiego jednakże rozczarowania doznałi petenci, gdy doręczono im ostatnio, z małymi tylko wyjątkami, decyzje o odmownym załatwieniu prośb przez Izbę Skarbową i wezwano ich do uiszczenia różnicy między kwotą już nabytego, ulgowego, a kwotą dawnego świadectwa przemysłowego, względnie wezwano do nabycia świadectw przemysłowych tych, którzy prosili o zwolnienie z tego obowiązku. Nie koniecznie atoli na samym srogiem rozczarowaniu. Jak z rogu obfitości posypały się następnie orzeczenia karne, które „obdarzeni” zostali ci wszyscy, którzy mieli „czelność” prosić o ulgę, a których prośby nie zostały uwzględnione.

Nie myślę poruszać tutaj kwestji merytorycznej. Ale chcę rozważyć pytanie, czy tymczasowe prowadzenie przedsiębiorstwa na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego przez osobę, która we właściwym terminie złożyła prośbę o ulgę, a posiadała ku temu dane podmiotowe, wyszczególnione w okólniku ministerjalnym, przez czas aż do doręczenia decyzji na wniesioną prośbę, — stanowi czyn karygodny, względnie czy płatnik proszący o zwolnienie z obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego, może być pociągnięty do odpowiedzialności za prowadzenie przez ten czas przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego?

Sądzę, że stojąc na gruncie ustawy i oceniając sprawę według zdrowego rozumu, należy na postawione pytanie odpowiedzieć przecząco.

Już art. 94 ustawy, który postanawia, że w gospodarstwach uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach Ministerstwo Skarbu przysługuje prawo całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku...“ prze widuje właściwie możliwość ustawowego odroczenia terminu nabycia świadectwa przemysłowego, na wypadek wniesienia dozwolonej i przewidzianej w ustawie prośby o ulgę. Inaczej bowiem byłoby uwzględnienie prośby o udzielenie ulgi w przedmiocie świadectw przemysłowych zawsze iluzoryczne, gdyż w myśl par. 87 rozp. wykon., uiszczone dobrowolnie przez płatnika kwoty z tytułu świadectw przemysłowych nie podlegają nigdy zwrotowi, z

wyjątkiem wypadku podwójnego opodatkowania.

Wiem, iż można tę tezę poniekąd zwalczyć argumentem, że rzeczą wnoszącego prośbę o ulgę jest złożyć swe podanie w takim terminie, ażeby na czas mógł otrzymać załatwienie, chociaż, jak uczy doświadczenie, nawet i wcześniejsze wniesienie podania często zawodzi... Ale w naszym wypadku, skoro Ministerstwo Skarbu oznaczyło termin złożenia podań o ulgę do 31 grudnia 1931 i zakreśliło termin do 1 marca br., w ciągu którego Izby Skarbowe winny złożone podania rozpatrzyć i wydać decyzje, to temsamem do terminu doręczenia decyzji Ministerstwo Skarbu odroczyło dla danych płatników obowiązek posiadania właściwego świadectwa przemysłowego. Inaczej wniesienie prośby o ulgę byłoby zawsze kręceniem bata na własną skórę i nie przyniosłoby nigdy płatnikowi realnej korzyści.

Chyba wypaczeniem intencji Min. Skarbu byłoby, gdyby jego okólnik o ulgach, miał się przeobrazić w sieć nastawioną dla łowienia kar od płatników, przeżywających tak ostry

Nowe ustawy w dziedzinie gospodarczej

W serii ostatnio ogłoszonych ustaw znajdujemy następujące, o większym znaczeniu gospodarczym (o niektórych z nich informowaliśmy już szczegółowo):

O ZMIANIE ROZPORZĄDZENIA O PRZYMUSOWYM UBEZPIECZENIU OD OGNIA

Zasada zmiany jest tej treści, iż — jeśli właściciel budowli zgłosi inspektorowi, że odszkodowanie ma być zużyte na odbudowę — odszkodowanie wypłaca się w trzech ratach — stosownie do postępów budowy; o ile odszkodowanie jest w ratach budowlanych wypłacane ulega ono zajęciu sądowemu lub administracyjnemu, chyba że budowa nie będzie przez prowadzoną w ciągu lat dwóch od daty pierwszej raty. Chodzi o zapobieżenie temu, aby wynagrodzenie pogorzelnocowe zabierali wierzyciele, uniemożliwiając odbudowę.

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW W PRZEMYSLE NAFTOWYM

Na podstawie tej ustawy służy ministrowi przemysłu i handlu prawo wydawania zakazów przywozu i wywozu oleju skalnego, zmiany stawek celnych, regulowania cen oleju skalnego, regulowania obrotu olejem skalnym, ustalania kontyngentów przydziału oleju skalnego dla poszczególnych zakładów przerobczych, ustalania kontyngentów produktów naftowych, tworzenia zapasów ośnośnych artykułów, tworzenia przymusowych organizacji gospodarczych, zapobiegania marnotrawstwu naturalnych zasobów itd. — Jak widzimy, uprawnienia rządowe na rynku naftowym są ogromnie szerokie.

O REJESTROWANYM ZASTAWIE DRZEWA

Zastaw urządzony jest mniej więcej na wzór zastawu rejestrowanego artykułów rolniczych. Może on być ustanowiony na drewnie, nie obrobionem i obrobionem; mogą zastaw ustanowić gospodarstwa leśne albo handlujący zarejestrowani w rejestrze handlowym. Rejestry zastawu prowadzą sądy grodzkie na podstawie umów w formie wierzytelnej. Przedmiot zastawu pozostaje w posiadaniu zastawcy; usunięcie przedmiotów zastawionych pociąga za sobą surowe kary; w razie skierowania egzekucji

kryzys gospodarczy. Nie możemy też absolutnie przypuścić, ażeby Min. Skarbu chciało łączyć dziury w budżecie państwowym karami zdobytymi na niewinnych płatnikach. Dlatego też, ażeby nie obciążać i tak nadmiernie pracą obciążonych sądów, względnie władz skarbowych, należałoby zarządzić w niniejszym wypadku ogólną abolicję i uchylić generalnem za rządzeniem wszystkie nałożone w omówionym wypadku kary.

M. Seiden.

Też „ulga“

„Tyg. Handl.“ donosi:

Akcja wdrożona przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych na terenie Ministerstwa Skarbu co do zaniechania postępowania karne go przeciwko tym płatnikom, którzy nabyli świadectwa przemysłowe na rok 1932 nie w terminie określonym w art. 30 ustawy, lecz z opóźnieniem do dnia 15 stycznia 1932 r. włącznie odniosła pożądany skutek.

Zaniechanie jednak wdrażania postępowania karnego czy też ewent. umorzenie może być stosowane jedynie w wypadkach stwierdzenia przez Urzędy Skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze zlej woli płatnika, lecz ze względu na niepomysłny stan materialny przedsiębiorstw.

przez osoby 3-cie organ egzekucyjny zawiadoma dostawcę.

O PRZEJĘCIU EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ PRZEZ ORGANA SKARBOWE

Wszystka egzekucja administracyjna będzie skoncentrowana w rękach urzędów skarbowych; wyjątki może określić rada ministrów; podstawą wdrożenia egzekucji jest tytuł wykonawczy; rada ministrów została upoważniona do wydania całokształtu przepisów normujących postępowanie władz skarbowych przy egzekucji; zastrzeżono jednak, iż w każdym razie licytacje nieruchomości będą mogły być przeprowadzone tylko w drodze sądowej.

O WOLNYCH OBSZARACH

Rada ministrów została upoważniona do tworzenia wolnych obszarów celnych; towary zagraniczne przywożone do takich obszarów (przeznaczone do przechowania tam lub przeróbki), nie podlegają opłatom celnym, monopolnym i podatkom pośrednim; towary krajowe wywożone do wolnego obszaru (prócz przeznaczonych do zużycia w tym obszarze) są traktowane jakgdyby wywożone były zagranicę.

O ZAROBKOWYM PRZEWOZIE OSÓB I TOWARÓW POJAZDAMI MECHANICZNYMI

Ustawa wprowadza na taki przewóz system koncesyjny. Koncesja może być nadana z prawem wyłączności o ile interesowany podda się specjalnym warunkom lub zapewni szczególne korzyści publiczne. Osoby, które obecnie wykonywają przewóz, mogą go dalej wykonywać aż do zużycia posiadanych środków przewozu nie dłużej, niż lat dwa.

O UDZIELANIU POREKI PAŃSTWA

Ustawa upoważnia min. skarbu do udzielania do wysokości 1500 milionów zł. w zlocie poręki za zobowiązania banków państwowych do wysokości 750 milj., przedsiębiorstw państwowych — do wysokości 250 milj., za zobowiązania samorządów, instytucji kredytu długoterminowego, obligacji kolejowych, związków rolniczych i co jest najdonioślejsze: za zobowiązania osób fizycznych i prawnych zabezpieczone hipotecznie w pierwszej połowie 1932

cunku albo towarami eksportowymi w 50 proc. ceny rynkowej oraz węgle za zobowiązania wynikające z interesów prowadzonych zagranicą.

Słaby ruch budowlany

Stan zatrudnienia i obrót głównych gałęzi przemyślnictwa, związanych z budownictwem w pierwszym kwartale br. budzi poważne obawy co do różniców ruchu budowlanego w bieżącym sezonie. Sezon ten zapowiada się jeszcze gorzej niż w roku ubiegłym, który wykazał znaczne zmniejszenie zbytu, wynoszące w porównaniu z latami 1928 i 1929 w ceramice 40 proc., w hutnictwie 44 proc., w cementowniach 50 proc., w przemyśle drzewnym 50 proc.

Dodać należy, że spadek cen materiałów budowlanych stwarza dla budownictwa w roku bieżącym wyjątkowo dogodne warunki, które winny być wykorzystane, zwłaszcza, że nie jest prawdopodobne, aby wobec zmniejszania zapasów obecny wybitnie wyprzedzowy poziom cen materiałów budowlanych mógł ulec dalszej niższe.

Ulgi podatkowe dla rolników

Przyznane ulgi w spłacie zaległości podatkowych przez rolników umożliwiają im spłacanie zaległości w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym.

Ulgi te dotyczą zaległości, powstałych przed 1. października 1931 r. Należności powstałe po tym terminie są uważane za bieżące i muszą być płacone bezwzględnie w terminie.

Przy spłaceniu zaległości powstałych przed październikiem r. z. rolnicy będą korzystali z bonifikat w postaci umorzenia części tych zaległości. Wysokość bonifikaty zależna jest od daty spłacenia zaległości — im wcześniej dokonana będzie spłata, tem większą uzyskuje się bonifikatę.

Przy wpłatach, dokonanych do końca czerwca b. r. rozporządzenie przyznaje rolnikom bonifikatę w wysokości 100 proc. wpłaconej sumy, t. zn., że w okresie do końca czerwca uiszczane będą zaległości w takiej wysokości, w jakiej podatnicy dokonają wpłaty, inaczej mówiąc — każda wpłata liczona będzie podwójnie.

Przy następnych wpłatach dokonanych od 1-go lipca do 1 października przyznawane będą bonifikaty w wysokości 75 proc. wpłaconej sumy zaległości. Przy wpłatach w następnych miesiącach od 1 października do końca grudnia b. r. bonifikata wynosić będzie 50 proc. wpłaconej kwoty. Po tym okresie żadne bonifikaty udzielane nie będą.

Do uzyskania bonifikaty w roku bieżącym nie jest konieczne zapłacenie wszystkich zaległości podatkowych z okresu przed 1 października 1931 r. Bonifikaty przyznawane są przy każdej wpłacie na poczet zaległości bez względu na to, czy stanowią one całość tych zaległości, czy też tylko ich część.

Owce i... lotnictwo



Na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem wypasa się obecnie wielkie stado owiec. Ma to spowodować szybszy porost trawy.

Tout comme chez nous...

Bankructwo wielkiej spółdzielni w Rydze.

Z Rygi donosi ZAT:

Silne wrażenie w kołach gospodarczych wywarło bankructwo centrali lotewskich spółdzielni „Konsum”, która jednoczyła 410 różnych instytucji spółdzielczych

Do „Konsumu” należy wiele młynów, 60 spółdzielni mleczarskich, 90 spółdzielni rolniczych, szereg fabryk włókienniczych itp. Obrót za rok ubiegły sięga 50 milionów latorów. Obecnie „Konsum” może zapłacić zaledwie 13 proc. swych długów. Deficyt w wysokości 8 milionów latorów w dużej mierze obciąża lotewski bank państwa oraz płatników podatkowych ponieważ liczne transakcje „Konsumu” korzystały z gwarancji rządowych.

Rozwój „Konsumu”, który korzystał z nader hojnej pomocy rządowych kół nacjonalistycznych w postaci olbrzymich kredytów, zwolnień od podatków, cel, miał na celu zmniejszenie wpływu mniejszości narodowych głównie zaś Żydów na życie gospodarze kraju

„Konsum” faktycznie zdołał wyprzeć wielu Żydów z ich pozycji gospodarczych i doprowadził do bankructwa. Skutki tej szkodliwej polityki, przeciwko której żydowskie koła gospodarze nieustannie ostrzegali, dają się obecnie odczuć z całą siłą.

WESOLY KACIK.

DESKA RATUNKU.

Kandydatowi na stanowisko zawiadowcy stacji zadają pytanie:

— Do stacji zbliża się pociąg, pędzący z szybkością 90 km. na godzinę; jednocześnie zdąża w szalonym tempie ku przejazdowi kolejowemu auto. Stara się pan zapobiec wypadkowi i próbuje pan opuścić szlaban, ale mechanizm odmawia posłuszeństwa. Co pan zrobi w takim wypadku?

Kandydat (zmieszany):

— Ja, ja zamknę oczy, aby nie widzieć, co się stanie. (Sourire).

ZAMIAST BUDZIKA.

— Johnny, pożycz mi twój budzik, oddałem swój do naprawy.

— Eh, mój drogi, któż dzisiaj posługuje się budzikiem! Nie idziesz z postępem czasu.

— Jakże mam sobie poradzić?

— Zrób tak jak ja. Co wieczór wysyłam nieofrankowany list pod moim własnym adresem i codzień o 8 rano budzi mnie listonosz!

— Ale kary za brak marek pocztowych?

— Głupstwo, odmawiam stałe przyjęcia listu.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

124)

(Die Geschwister von Neapel)

Przekład Leona Templera.

Czyż Iryda zdawna nie podziwiała urody Gracji, jej blond włosów, białej cery, smukłej wysokiej postaci, jej nóg? Czy nie zakradała się rano do pokoju siostry, żeby oczy napawać jej krasą, kiedy Gracja ubierała się? Własna sylwetka nie podobała się Irydzie zupełnie. Patrząc na swą siostrę zapadła twarz w wierciadło, przeważnie pokazywała język. Może więc z krwią Gracji dostaje się jej również coś z jej wdzięków. W każdym razie dalszego biega rzeczy wyglądała w oczekiwaniu naprężonym. Iryda nie zapomniła też opowiedzieć siostrze o Angliku, który towarzyszył Gracji; było to dla niej zjawisko zupełnie nowe i wymagało objaśnienia dokładnego, udzielić winna go Annunziata właśnie.

Postanowienie Annunziaty dojrzało natychmiast. Ofiara krwi nie mogła być rzeczą Gracji, jedynie ona, Annunziata miała prawo ponieść tę ofiarę. Najstarsze z dzieci Dominika Pascarelli, najdłużej w zasadach domowego kodeksu chowane, w poświęcaniu się doświadczone, zaprawione do milczenia dziś nie zamierzało dać się pozbawić swego prawa. Otrząsnęła się z wszelkiej bierności, która zresztą uchodzić mogła za właściwą jej istocie i podjęła namiętną walkę w obronie przywileju. Zaszła aż do prymarjusza. Starala się tam chwycić nawet środków niekoniecznie wytwornych i na szalę rzuciła dojrzały swój wiek

wobec młodości Gracji, która nie może jeszcze sama stanowić o sobie. Profesor chciał właśnie odejść, głowę zaprzęgniętą miał setkami obowiązków i nie zdradzał żadnego zaciekawienia tą walką siostr, posłał też Annunziatę do asystenta. Ten znów powiedział, że wpięć zasięgnie rady doktora Platani, ale też oświadczył gotowość poddania koniecznemu badaniu również i tej kandydatki.

Kiedy na chwilę przed wyznaczoną porą przyszła potem Gracja, wywiązała się w pokoju Irydy między siostrami scena tak gwałtowna, jaka się dotąd nigdy jeszcze nie rozegrała i prawdopodobnie nie rozegra już nigdy. Gracja stała jeszcze w drzwiach a już Annunziata zantakowała ją:

— Nie na ciebie spada ten obowiązek, Grajo! Musisz to przyznać. Proszę cię, idź do domu i pozwól, że ja zostanę tu!

Gracja odbiła cios nazwano:

— Spóźniłaś się, Zia. Byłam tu pierwsza i oto wszystko jest już przygotowane.

Ale Annunziata nie pozwoliła siostrze dokończyć zdania:

— Niema mowy o tem. To niema znaczenia. To ja wychowałam Irydę. Mama miała ją powierzyć, to ja — odkąd przyszła na świat — dzieliłam z nią pokój, nie ty!

Podrażniona dzikim tonem Annunziaty, podniosła teraz głos również i Gracja:

— Bardzo to nieładnie, że chcesz mnie usunąć nabok. Nie chciałabym ci ubliżyć, ale o Irydę nie dbałam mniej niż ty. Zresztą zbyteczne tu wszelkie gadanie. Byłam pierwsza. Wyznaczył mnie prymarjusz, i inni lekarze, i nie żrękam się tego.

Annunziata, nie mogąc niczego wskórać w ten sposób, zaczęła zeicha:

— Czyż nie straciłam więcej niż ty, Grajo,

Pytanie to oburzyło Grację. Omalże wymieniłaby już imię Laura, którego śmierć zabrała życie nie tylko Annunziacie. Ugrzyła się w język tylko dlatego, że Iryda nie powinna była wiedzieć o niczem:

Tak przecie postępujesz, jakbym wcale nie uczestniczyła w tem wszystkim co się stało. Nie chcę nic mówić o swej obawie o Placido. Ale dziś rano straciłam ojca nazawsze.

— I ja straciłam ojca, Grajo.

— Co się tyczy ciebie, jest to może tylko sentymentalny zwrot, co do mnie jednak jest to prawda okropna. Obowiązkiem twoim jest pójść do domu i zająć się ojcem opuszczonym zupełnie.

Jakiś to błyskawice gniewu miotać uniały oczy Annunziaty! Zdawało się, jakby w nieodpowiedniej chwili przemocą teraz wezbrać w niej miała wszelka przez lata całą tłumiona gorycz:

— Ach, pójść do domu! To ci wszak zawsze szło w smak, żebym brała na siebie rolę służącej! Pójść mam do domu, gotować, nakrywać stół, zmywać naczynie, sprzątać, co!? Zupełnie proste. A ty! Ja nie pójść do domu!

— Poszłabyś, Zia, do domu, gdybyś wiedziała, że ja pójść nie mogę.

— Mylisz się! I ty nie wiesz dlaczego tem mniej jeszcze pójść mogę do domu?

— Zia, Zia, cóżto być mogą za ważne powody?

Głoska o deportowaniu Żydów polskich z Berlina

Wywiad z nadradcą Drem Kobrakiem i radcą Meissnerem

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 13 maja.

W publicznie zwołanym w Berlinie w ostatnich dniach stoi pod znakiem zatrważających doniesień o rzekomem deportowaniu wszystkich Żydów-obywateli polskich, korzystających dotąd z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych. W przypatrywaniu się w dalszym ciągu biegnącym wypadków graniczy o narodową zbrodnię i dlatego należy skupić wszelkie siły w żydostwie polskim i wszystkie ugrupowania złączyć w wielką akcję ratunkową dla braci w Niemczech. W dokładniejszego poinformowania się w tym kierunku powyzszej udał się Wasz korespondent do osobnego referenta w magistracie berlińskim, radcy magistrackiego Dra Kobraka i radcy magistrackiego Meissnera, którzy na specjalne życzenie nadburmistrza Berlina p. Sahma, w półgodnym wywiadzie skreślili sytuację rozpaczliwą dla magistratu berlińskiego na polu ekonomicznym, tracąc zapomocą dat statystycznych i danych z codziennego życia grozę chwili. — Wywiad berliński — wywodził m. i. nadradca Meissner — wspiera obywateli obcych, co potwierdzają jak np. w roku 1930 wspierano ogólnie około 1000 za sumę jeden i ćwierć miliona marek. — Wobec tego z jednej strony z powodu trwania kryzysu duchowego, które to stanowiło przeszkodą, gdy się samemu stoi nad tymi sprawami, z drugiej natomiast stroną międzynarodowe regulują wzajemne obowiązki zubożonych obywateli obcych, a tem samem obywateli polskich.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie. — Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

— Czy Pan, Panie nadradco, że zapytam, czy otrzymała wiadomość w ostatnich dniach o deportowaniu wspomnianych obywateli na wypatrywanie od rządu polskiego ćwierć miliona dla 987 obywateli polskich, korzystających z pomocy berlińskich instytucyj dobroczynnych? — Wiadomość ta brzmiała dość fantastycznie.

wiadomość zupełnie wyszana z palca. Uważam się za kompetentnego w tej mierze, że mogę podkreślić, iż magistrat berliński z żadnym wnioskiem nie zwrócił się do rządu polskiego o wyasygnowanie ćwierci miliona marek ani też nie zagroził deportowaniem wszystkich wspomnianych obywateli. Nie mówię tego z innych powodów, ale doprawdy tak jest.

— Na podstawie umowy międzynarodowej dotyczącej zapomogi dla obywateli obcych, zwracamy się drogą dyplomatyczną do poszczególnych państw z wnioskiem o przyjęcie danego obywatela z powrotem do kraju. Dzieje się to, jeżeli zubożały obcy obywatel dłuższy czas pobiera zapomogi i obciąża stale budżet magistratu. Po stwierdzeniu obywatelstwa przez odnośny konsulat, traci dany obywatel tem samym prawo dalszego pobytu w Berlinie i zaopatrzony w bilet kolejowy, zostaje odstawiony do granicy. Wyjątek stanowią wypadki, w których berlińska gmina żydowska przyjmuje na siebie obowiązek udzielania zapomogi, odciażając tem samym magistrat — o co nam w pierwszym rzędzie chodzi. Nie dotyczy to jednak obywateli obcych, którzy korzystają z prawa azylu oraz obywateli bezpieczeństwa. — W ciągu 1931 r. opuściło — drogą dyplomatyczną — Berlin, ogółem 26 obywateli obcych, w tem kilku Polaków.

Owszem — ciągnie dalej mój interlokutor, — i my z naszej strony wspieramy niemieckich obywateli zamieszkałych zagranicą np. w Szwajcarii, Holandji czy też w Austrii, a to przez wypłacanie im zapomogi drogą różnych instytucyj dobroczynnych, nie chcąc sprowadzać ich do kraju i powiększać u nas liczbę bezrobotnych.

W chwili najgorszej sytuacji — zakończył Dr. Kobrak — spodziewamy się nadal przyczynić, choć w małym stopniu, do wspierania zubożonych obywateli obcych, przyczem zaznaczam, że sprawa uzyskania większych funduszy na ten cel jest o wiele bardziej poważna, aniżeli puszczenie w świat fałszywych wiadomości, o rzekomym żądaniu i groźbach magistratu berlińskiego.

Wszystko to razem stwierdza, iż gorszym niż pogrom fizyczny, który jest straszny ale bądźco bądź przemijający, jest stały i systematyczny pogrom ekonomiczny, z którego obecnie w Niemczech nie widać wyjścia. Drobne kupiectwo, doszczętnie zrujnowane, rzemieślnicy całkowicie bez zarobku. W północnej i wschodniej części Berlina, owych ongiś kwitnących ośrodkach przemysłowych, dziś martwota i bezrobocie lub starcia polityczne.

Dłużej nad tem rozwódzić się, znaczyłoby z uporem desperata wyśpiewywać ciągle tę samą smutną piosenkę, albo też rozdrapywać ranę aż nadto krwawiącą. Punctum saliens tragicznego zagadnienia nie jest więcej: jak jest, lecz jedynie i wyłącznie: co czynić, by złu bodaj w części ulżyć.

Znając oplakane położenie Żydów-obywateli polskich, nie wolno nam się denerwować. — Nie jaką pogłoską, która może nam stworzyć sytuację bardzo przykrą i wielce szkodliwą. Należało zatem wywiadem niniejszym zwrócić uwagę żydowskiej opinii publicznej w Polsce, aby sobie wyrobiła dokładny i prawdziwy obraz stosunków, zachowując spokój ducha i nerwów — najbardziej kategorię imperatyw chwili, i aby była należycie zorientowana, jak w rzeczywistości przedstawiła się sprawa deportacji Żydów polskich z Berlina.

Dr S. Wiesal.

PAMIĘTAJMY O SIEROTACH!

Do społeczeństwa żydowskiego w Polsce

ODEZWA!

Wzorem lat ubiegłych Związek Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskimi Rzeczypospolitej Polskiej „Centos“ (Warszawa, Przechodnia 5) zwraca się do Społeczeństwa Żydowskiego z wezwaniem o pomoc w jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy wychowania sieroty oraz opuszczonego dziecka żydowskiego.

10.000 dzieci pozostaje w chwili obecnej po całkowitą opieką instytucyj należących do Związku!

3000 dzieci kształci się w zawodzie!

5000 dzieci rok rocznie korzysta z kolonji leczniczych i odpoczynkowych!

Setki dzieci umyślowo i fizycznie upośledzonych przebywa w specjalnych zakładach!

Ciężki kryzys ekonomiczny bardzo silnie dotknął instytucje Związku. Utrzymywane dotychczas wielkim wysiłkiem 137 zakładów opiekuńczych i innych znajduje się w sytuacji groźnej. Społeczeństwo Żydowskie, które wykazało dotychczas tyle zrozumienia dla akcji sieroczej, nie dopuści do tego, aby dzieci te pozostały bez opieki.

Wzywamy całe Społeczeństwo Żydowskie do wyteżenia wszystkich sił dla poparcia proklamowanego przez „Centos“ na terenie całego kraju „Tygodnia Sieroty!“

Wzywamy Was do opodatkowania się na rzecz miejscowych Komitetów Opieki nad Sierotami, do złożenia jednorazowych większych ofiar i do poparcia wszelkich imprez Tygodnia Sieroty!

Los tysięcy sierót zależy od nas!

Nikt z nas nie uchyli się od spełnienia świętego obowiązku względem sieroty i opuszczonego dziecka żydowskiego!

Dr. Ader, L. Alpers, S. Prof. Balaban, M. Barzach, I. Bubes Sz. Cejtin, H. Chejfec, I. Eljasberg, I. Adw. Endelman, M. Epelbaum, I. Ejlinton, B. Gerzon, D. Goldin, A. Dr. Goldschmidt, H. (Janusz Korczak) Grodzieński, M. Rabin Grodzieński, Ch. E. Dr. Gotlib, I. Adw. Gumener, E. Dr. Halpern, K. Halpern; B. Holeman; A. Holeman, N. Rabin Kahane, Sz. Dr. Klafienowa, C. Dr. Kohn, I. Kruk, L. Dr. Landau, J. Dr. Landau, R. Dr. Leser, H. Lifszyc, I. Dr. Lewin, G. Lewinson, A. Majzel, M. Maschler, Neustadt, L. Dr. Parnas, H. Rabinowicz, R. Raeki, H. Dr. Rajgrodzki, A. Dr. Reichenstein, A. Rabin, Dr. Rosenman, G. Rabin, Rubinstein, I. Dr. Sparer, Dr. Steinberg, J. Suchowlanski, A. Dr. Szabad, C. Szalit, M. Dr. Schaff, M. Dr. Schipper, I. Prezes Szereszowski, R. Szereszewski, S. Rabin prof. Schorr, M. Dr. Schorr, A. Szpilberg, L. Szajm, R. Dr. Tauber, M. Dr. Thon, O. Wajc, Ch. Waks, B. Wapner, Sz. Dr. Wiesenberg, W. Dr. Wygodzki, I. Zabudowski, B. Zarecki Z.

NADESLANE

Dr. Hugo Rosenfeld

ordynuje jak dawniej 1248kr

w Karlsbadzie

Haus „Vulkan“ naprzeciw Mühlbrunn tel. 2141

20 procent taniej.

Nowości w materiałach i fasonach poleca Salon i rawiecki S. ELSNER ul. Gertrudy 24. Telefon 129-28.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie z powodu śmierci naszego drogiego męża i ojca — bl. p. Dr. Józefa Birnbauma składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie 658g ZONA I DZIECI.

— Iryda niech rozstrzygnie...

C d ■

Melancholija, czarna rozpacz znikną, jakby kto ręką odjął po spożyciu pierników
z fabry. ANTONI ROTHE, Kraków. Sławkowska 20. Specjalność: Antonetki, Rumba, Koniakowe

Z teatrów krakowskich

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.

„Parnuse“

Komedja w 3 aktach H. Gottesfelda.

Gościnne występy Warszawskiego Teatru Dramatycznego „ELIZEUM“.

„Parnuse“, owe słowo magiczne, które zawsze Żydów przejmowało lękiem, a teraz stało się tylko słodką jakąś reminiscencją, jest treścią humorystyczną, którą autor żyjący w Ameryce nazwał komedią. Widocznie napisał ten utwór w okresie „prosperity“ i dlatego nie trzeba się dziwić temu optymizmowi. Opowiada nam dzieje pewnego młodego małżeństwa, które w jakiejś dzielnicy nowojorskiej otworzyło sklepik, by mieć „parnuse“. Mąż był kiedyś robotnikiem w fabryce, ale wciąż marzył tylko o tem, by się usamodzielnic. Z początku nie mają szczęścia, bo naprzeciwko ma sklep pewna młoda wdowa do której wszyscy zachodzą, ponieważ jest właśnie — wdową. Mąż wpada więc na bajeczny pomysł, by zagrać komedię: Zatają swę małżeństwo, on udaje brata swej żony, a żona wdowę młodą. Wszystko idzie jak po maśle. Tu autor pozostaje nam dłużny odpowiedzi, dlaczego, jeśli słoweczko „wdowa“ wywiera tak fascynujący wpływ na kupujących, dawniejsza wdowa już dawno osiadła w tej ulicy, traci wszystkich swych odbiorców na rzecz tej nowej wdowy młodej? Ale nie mamy czasu się nad tem zastanawiać, bo wylaniają się wciąż nowe perypetje tej komedji. Wprawdzie małżeństwu doskonale się powodzi, zaoszczędzili już nawet tyle pieniędzy, że mogą sobie kupić restaurację, ale nie są szczęśliwi. Mąż, który udaje brata swej żony, musi spokojnie przypatrywać się flirtom swej żony, musi udawać zadowolonego, gdy się jego żonie oświadcza bokser, nie może nawet wyrzucić rozmaitych innych amatorów wdzięków swej żony, którzy mają wprawdzie w domu swe własne Ksantypy, ale dawno już zdolali zapomnieć, że kiedyś widzieli w nich wcielenie anielskości. Atmosfera dla męża staje się coraz bardziej przykra, bo żonie zaczynają się podobać te hołdy mężczyźni, a powtórę zaczynają na ulicy coś szeptać do siebie o niedozwolonym stosunku między bratem a siostrą. Tu zaczyna autor sztuki do nas mrugać figlarnie oczyma satyry. Jest to niewinna satyra polegająca głównie na tem, że opinia publiczna wybaczycy wszelkie świństwa, jeśli się je popełnia dla parnuse, srodze zaś nieubłaganą jest, gdy się popełnia je niejako indywidualnie holdując „sztuce dla sztuki“. Wszystko się szczęśliwie kończy, bo prawda wychodzi na jaw, a opinia publiczna wybaczyła młodemu małżeństwu ten wybryk w imię właśnie „parnuse“ popełniony.

Podziwiać jednak można i to szczerze, co reżyser potrafił wydobyć z tej humorystyki. P. dr. Weichert nie jest żadnym fanatykiem sztuki absolutnej, zdaje sobie bowiem dobrze sprawę z tego, że w obecnym czasie sztuka przez wielkie „S“, jeśli się chce utrzymać na powierzchni życia musi przedewszystkiem ubrać się w barwną szatę widowiska. Mile dla oka i ucha uczynił też reżyser widowisko z tej sztuki, przeplatając akcję rozmaitemi wesołymi piosenkami, uśmiechającymi się do nas jak to u Żydów bywa przez łzy a w dodatku roztańczeniemi. Mamy więc i komedię i piosenki i tańce, wszystko przepojone smakiem i pełne umiaru. Nie zapomnił jednakowoż też reżyser też i o samej sztuce, przez wielkie „S“, której oddał też należny ukłon, wprowadzając do komedji nieszkodliwy element groteski. Dodajmy jeszcze, że dekoracje malował taki majster sceny jak Weintraub, który i tym razem stworzył zewnętrzne ramy pełne impetu, chociaż na naszej marnej scenie te dekoracje niestety nie wywierają tego wrażenia; że muzykę skomponował jedyny u nas w Polsce żydowski kompozytor pełen upajającego czaru tj. Henschel Kohn.

Ale „Parnuse“ Gottesfelda zawdzięcza swe pochodzenie przedewszystkiem doskonale zgranemu z sobą zespołowi aktorskiemu. Pani Klara Segalówna, która po raz pierwszy występuje u nas w Krakowie zupełnie usprawiedliwiła nasze wątpliwości, albowiem nie dziwimy się wcale, że taka

młoda wdowa może zwyciężyć swą rywalkę. Jest to artystka pełna temperamentu o pysznych warunkach zewnętrznych, umiejąca nie tylko grać, ale też śpiewać, i tańczyć, a przeto unikająca wszelkiego efekciarstwa i działająca bezpośrednio swym wdziękiem. Partnerem jej był p. Mandelblit, artysta którego w Krakowie już poznaliśmy jako rzetelnego aktora. P. Mandelblit i tym razem zademonstrował nam, że jest aktorem solidnym i odpowiedzialnym. Drugą wdowę zagrała z ujmującym wdziękiem pani Lurie, a groteskowe interesujące sylwetki stworzyli pani Vitalin oraz pp. Kurlende, Lemberger, Garbarz, Poznański. Element humoru niegroteskowo trafnie podkreślili pp. Birnbaum i Kon. M. K.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„U Mety“

Komedja w 4 aktach z epilogiem K. H. Restworowskiego

A więc poznajemy dawnego Franka Szywalego, dobrego naszego znajomego z „Niespodzianki“ i „Przeprowadzki“, już jako profesora doktora Franciszka Szywalskiego, i wierzymy na słowo autorowi, że dawny Franek jest sławny w Europie uczonej. W pierwszym akcie obserwować możemy cukiernię Noworolskiego na Rynku krakowskim, gdzie przy stoliku siedzi czterech emerytów, a mianowicie hrabia, kanonik, radea i inspektor, i opowiadają sobie ploteczki o mającym tego dnia nastąpić ślubie prof., Szywalskiego z córką bogatego Cimkiewicza.

Nie będę jednak opowiadał całej treści tej trzeciej części trylogii p. Restworowskiego. Zaznaczam tylko krótko, że prof. Szywalski nie zaprosił na wesele swego szwagra Feleka Zajęca, który teraz jest szoferem w Warszawie. Nie uczynił tego niedługo, że stał się pyszałkiem i zapomniał, że Felek uratował go od samobójstwa i od olbrzymiego świństwa, które miał zamiar popełnić, chcąc odstąpić swą siostrę staremu lowelasowi, ale uczynił to z wielkiej miłości dla swej przysiężonej żony. P. Lutka Cimkiewicza nie powinna się była dowiedzieć, że jego matka umarła w domu dla obłąkanych po zabiciu swego syna, a ojciec zgnił we więzieniu za współudział w zbrodni, że jego szwagier był zwykłym murarzem a teraz jest szoferem w Warszawie, bo ta cieplarniana istota, goniona tylko za błędnym, nie wyszłaby za niego. Felek jest jednak warjatem i zjawia się z żoną i dziećmi na uczcie ślubnej. Powstaje rozumie się skandal, któryby jednak nie za chwiał jeszcze szczęście Franca, gdyby Felek nie poznał w pannie Lutce owej paniusi, która rozbiła się w Warszawie z księciem Szezerbiceim po nocnych lokalach. O ten podwójnym życiu swej córki nie wie nawet sam Cimkiewicz, który kradł i oszukiwał, byłaby tylko czysta jego córka mogła żyć w przepychu i dobrobycie. On i Franek gotowi są wszystko wybaczyć Lutce ponieważ ją bardzo kochają, ale Lutka przekreśla teździwy ten kompromis, okazując się kobietą bez serca, zimną i wyrachowaną egoistką. Komedja kończy się tragicznym finałem: z epilogu, w którym występują trzy służące, dowiadujemy się, że prof. Szywalski padł ofiarą katastrofy samochodowej. Autor nie pozostawia nas w błędzie i nie każe nam uwierzyć, że był to przypadek: z rozmowy kłusoszek nabieramy przekonania, że prof. Szywalski świadomie szukał śmierci i dał się przejechać przez auto.

Sztuka o niezwykle zwartej konstrukcji; ludzie w niej występujący, nawet figury epizodyczne to nie manekiny papierowe, lecz istoty żywe, akcja toczy się bardzo gładko; jedna scena za jedną, a każda jest niejako na swoim miejscu. Niema w tej sztuce żadnej mielizny, żadnych niepotrzebnych dygresyj. Autor zna publiczność i bierze ją szturmami przeplatając akcję rozmaitemi powiędzonkami, z których powiędzonko: „Zora jest jak wóz; nawet wóz najlepszej firmy dopiero po roku okazuje, ile jest wart“ wywołalo oklaski przy otwartej scenie.

Budzą się w nas jednak bardzo poważne zastrzeżenia. Jednemu daliśmy już wyraz wspomniawszy o tem, że musimy wierzyć na słowo autorowi, że Franek stał się wybitnym człowiekiem. Na scenie widzimy tylko człowieka słabego i bez różnicy pierzowego nie umiejącego walczyć o swe szczęście, lecz tylko o nie jak pies skomla-

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

tego Powtórę, sama Lutka wydaje się na scenie przerysowana. Taka paniusia, rozbijająca po nocnych lokalach warszawskich w towarzystwie złotej młodzieży, posiadacze musi tyle finansowania, by lekkomyślnie nie wysadzić wietrze ofiarowanego jej złotego mostu — misu.

Poważniejsze są jednak zastrzeżenia natury sądniczej. „U Mety“ jest sztuką realizacyjną, chologiczną. Dzięki temu, że autor jest realistą, nabieramy przekonania, że realizm logiczny wcale jeszcze nie zbankrutował, tylokrotnie obwieszczono nam już jego zwycięstwo. Ale każda sztuka, a więc i realizm chologiczny jest palimpsestem, ukrywającą, rzekłbym metafizyczną treść bytu, które poprzez wydarzenia dnia ujrzeć mogąte się potężnych sił kierujących naszymi losami. Naprózno w tej sztuce doszukujemy się tej strony medalu, tej głębszej natury palimpsestu. Czy ma nią być twierdzenie o szczytństwie jest przestarzałe do szpiku kości zdrowa etyka znajdują się jeszcze wyloty w reprezentantach ludu. Byłaby to bardzo godna wielkiego pisarza polskiego, za tym palimpsestem ukrywa się wola na naszą moralność, która sztuka nie w sobie, nie w głębi naszych dusz, lecz w oczach opinii publicznej. Taki Franek, wdę przed przysiężną swą żoną i przed społeczeństwem i nie zaprasza najdroższy dzień na swe wesele z obawy, że szczęście, że być zmiażdżone, a więc buduje się ście wyłączone tylko na klanstwie i dla żony ponosi karę. Ale i to byłoby tylko trzęsacym bardzo mocno amachronizmem.

Z drugiej jednak strony może należałoby wolić tylko tem, że sztuka jest żywa, że interesowanie widowni, która przerysowana często oklaskami przy otwartej scenie, ba się zresztą temu dziwić a raczej ją należy zespół nasz, który pod batutą i pod bardzo utalentowanego reżysera p. Szyndler, wdziewego dokonał cudu dając nam w tak czasie przedstawienie solidnie opracowane z aktorów zdawał sobie widocznie sprawę, że występuje w sztuce mistrza polskiego, dlatego czynił co mógł by uświetnić przedstawienie. Sam zaś reżyser nadał sztuce odpowiedni, całą akcję umiejętnie poprowadził, nie dbując najdrobniejszego nawet szczegółu, staliśmy się przepisać z programu wszystkich aktorów występujących w tej sztuce, każda nawet mała epizodyczna rolka, została opracowana. Wymieńmy jednakowoż p. Jaroszewską, która wprawdzie wiele popisu nie miała, ale w czwartym akcie gromadziła, stwarzając sylwetkę prawdziwie niowaną. P. Szyndler grał rolę Franca, którego z dużym przejęciem się, doskonałym, kiem był p. Burnatowicz, świetnym Chłodem p. Fabisiak, a w epizodycznych rolkach błysnęli pp. Zaleska i Bednarska oraz p. Włody (brawo!), Sznajder, Kulakowski, wreszcie p. Kosmowska w roli niemieckiej starożony i p. Modrzewskiej jako profesor Włody.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Zwycięzca“ (Kate Nagy, Jean rat).

ADRIA: „X 27“ (Marlene Dietrich)

BAGATELA: „W konkurach“ (Pat. Patacho, Buster Keaton).

SZTUKA: „Zew ziemi“

SŁONCE: „Zeppelin w płomieniach“ (Harr, Peel).

UCIECHA: „Purpurowa gondola“ (Dorothea Bacher, Józef Schildkraut)

WANDA: „Nenita kwiat Hawanny“ (Lupe Velez, Laurence Fibert).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Warszawa otrzyma 35 nowych rabinów

Na posiedzeniu komisji budżetowej gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono większością Agudy powołać nowych 35 rabinów i w tym celu wstawić do budżetu — który ma być „oszczędnościowym” — sumę 170.000 złotych. W imieniu sjonistów oświadczył na posiedzeniu radny Kirschenbaum, że uchwała w sprawie powołania rabinów nie jest spowodowana troską o potrzeby religijne ludności, lecz ma charakter polityczny. Aguda pragnie w ten sposób wynagrodzić swoich agitatorów i sympatyków. Warto zauważyć, że nazajutrz po tej uchwale odbyło się posiedzenie zarządu gminy, na którym rozpatrywano sprawę redukcji pensji wszystkim urzędnikom gminy. Urzędnicy urządzili również jednodniowy strajk protestacyjny. Na posiedzeniu zarządu, przewodniczący p. Mazur przedłożył bilans dochodów gminy i udawał, że konieczność redukcji pensji. Radny sjonistyczny p. Ellenberg wykazał atoli, że cyfry przedłożone przez p. Mazura nie są dokładne i zaproponował odroczenie posiedzenia. Wbrew głosom Agudy posiedzenie zostało odroczone i sprawa redukcji nie została zatwierdzona.

Zjazd orientalistów w Wilnie

W gmachu uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie odbył się dwudniowy zjazd Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego. Na jeździe wygłosił m. in. referaty z dziedziny języka i piśmiennictwa hobrajskiego prof. ks. W. Michałski, naczelny rabin dr. Józef Mises i prof. ks. P. Nowicki. W kilku referatach omawiano również zagadnienia literatury i języka Karaitów.

Znowu chuligański napad w Wilnie

Onegdaj na ulicy Zamkowej w Wilnie dokonano chuligańskiego napadu na wycieczkę młodzieżowej organizacji sjonistycznej. Dwaj chuligani napadli na młodzież, udając się za wycieczkę, przy czym jeden uczestnik wycieczki Aron Lewin został ciężko ranny tak, że musiano go odwieźć do szpitala, a inni wycieczkowcy zostali silnie skontuzjonowani. W czasie napadu „na pomoc” chu-

liganom przybyło kilkanaście osób, a ponieważ młodzież żydowska stawiała opór, doszło do formalnej bójki. Kiedy przybyła policja, chuligani uciekli. Policja aresztowała — trzech młodzieńców żydowskich, których osadzono w komisariacie. Wytoczono im ładawo o naruszenie spokoju publicznego...

Zwłoki rabina oddane do prosekutorjum

W szpitalu żydowskim w Warszawie zmarł rabin Gorodecki. Zmarły pochodził z Rosji i w Warszawie nie ma on krewnych. Wobec tego zarząd szpitala postanowił oddać zwłoki do dyspozycji Zakładu Anatomicznego. Wiadomość o tym wywołała wielkie poruszenie i rozgoryczenie wśród ortodoksyjnych Żydów w Warszawie. „Aguda” zwróciła się do dyrektora szpitala na Czystem dr. Goldmana z prośbą o wydanie zwłok zmarłego rabina celem pochowania ich na cmentarzu. Dr Goldman prośby tej nie uwzględnił. Onegdaj interwenjował znów u dra Goldmana w tej sprawie prezes Rady Gminy Żydowskiej p. Trokneheim. Lecz i ta interwencja nie odniosła skutku. Donosi o tem „Nasz Przegląd”.

Ulgi w opłatach taksy kuracyjnej w Rabce

Na ostatnim posiedzeniu Komisji zdrojowej w Rabce, w którym po raz pierwszy wziął udział starosta nowotarski p. Korniak, omówiono cały szereg spraw, mających doniosłe znaczenie dla zdrojowiska Rabki. Między innymi uregulowano sprawę pobierania opłat kuracyjnych, tak, że obecnie opłata za przeciąg dwóch tygodni wynosić będzie zł 9 od osoby dorosłej, dzieci do lat 15-tu zł 6. Następne tygodnie od osoby dorosłej zł 4.50, dzieci zł 3. Jest to wielka ulga dla kuracjuszy, którzy dotychczas musieli opłacać taksę najmniej za 6 tygodni.

Tragiczny zgon piłkarza

W czasie gry w piłkę nożną w Jarosławiu Władysław Dub, liczący lat 20, uległ wypadkowi pęknięcia tętnicy szyjnej, wskutek czego po kilku godzinach zmarł.

List z Tarnowa

W związku z likwidacją komitetu niesienia pomocy bezrobotnym zwołał p. starosta dr. Doering konferencję przemysłowców, na której starosta dr. Doellinger, komisarz Marszałki i wicekomisarz dr. Muetz zobrazowali obecny bezrobocie w Tarnowie. Liczba bezrobotnych wzrosła do ogromnej, jak na nasze lokale stała cyfra 4000 osób. Z tego zatrudni ma przy odbywających się obecnie robotach około 150 osób. P. starosta apelował tedy do przemysłowców, aby zatrudniali wyłącznie robotników tarnowskich, a w pierwszym rzędzie u dnieli zgłoszenia robotników żonatyh orzcowników, mających na utrzymaniu rodziny. Referatami wywyzali się dłuższa dyskusja.

Pod przewodnictwem p. inż. Eichhorna odbyło się Walne Zebranie zakładu sierót żydowskich. Sprawozdanie sekretarskie złożył p. dr. Gołdberg a sprawozdanie kasowe p. dr. Menderer. Wzrostła wyliczka, iż zakład utrzymuje 36 sierot. Nowego wydziału zostali wybrani pp. inż. Eichhorn, Z. Fleischerowa, A. Fluhrowa, F. Goldberg, dr. Gołdbergowa, dr. Gołdbergowa, Grünbergowa, dr. Gołdbergowa, dr. Mandel, dr. Menderer, dr. Senenkel, dr. Scher i dr. Spann. Do Komisji Rewizyjnej pp. H. Hollaender, H. Fluhr, M. Schwarz, Reinholdowa.

Ezra Chalucowa przystąpiła ostatnio do zwykłej pracy nad zbieraniem funduszy dla sierot, wyjeżdżających do Palestyny. Wydział zorganizował się następująco: dr. Gołdberg (prezes), dr. Gołdbergowa (wiceprezes), dr. Gołdberg (sekretarz) i Sz. Reich (skarbnik). Do wydziału należą nadto tow. dr. Spann, dr. Ch. Feig, W. Goelzler oraz delegaci org. młodzieżowej.

Wydział Związku Sjonistów Rewizyjny wybrany na ostatnim walnym zebraniu składał się następująco: pp. inż. J. Rosenb. (prezes), Volkman i M. Spelman (wiceprezes), dr. Gołdberg (sekretarz), M. Gruszów (skarbnik). Członkowie komitetu: Issler, Kaufman, Schneider, Schwebel, Steinbockówna, Weill, dling. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. inż. Rubina i Hoffmanna, a do sądu pp. inż. dra B. Speisera, Siedliskera i Besun.

Staraniem organizacji młodzieżowej Bractwa Menora odbyła się w lokalu Org. Sjońskiej Polityczno-Towarzyska na rok 1932, w wykonaniu Mojżesza Spielmana. Przy wypełnionej sali została odegrana szopka „Wierzy i zacięcia”. W szopce przewinęło się wiele osób z świata politycznego i towarzyskiego miasta, przy czym wszystkie punkty świetnie oddane z niezwykłym humorem i nieustannie salwy śmiechu. Na całość zagrała doskonale dżalugi i piosenki odśpiewane z wyjątkowym temperamentem. Nadto wystąpił aktor, który odśpiewał z dużym powodzeniem „Wiersz”. Akompanjament muzyczny pod kierunkiem Herschenfelda pod każdym względem zadowalający. Ponieważ ze względu na szupkę dostało się wiele osób nie mogło się na szupkę dostać, nie szupka jeszcze raz powtórzoną, a miało to miejsce w sobotę 21 bm. punkt o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej.

W ramach Tygodnia Czerwonego Krzyża odbyła się na rynku tradycyjny jarmark, połączony z zabawami ludowymi.

Przed sądem odbył się dalszy ciąg rozprawy o Artura Margulies a obronie czel przeciwko Feldbaumowi i red. Ch. Friedmanowi. Zeznania świadków na szczegóły, obszernie mawiano już na poprzednich rozprawach. Wyroki zapadłe prawdopodobnie już w najbliższym czasie.

W gminie Zawada pod Tarnowem powiesił się w stajni rzeźnik Stanisław Wróblewski w wieku 50 lat. Przyczyna samobójstwa nieznana.

W najbliższych dniach przyjeżdża do nas znany cyrk Stanisławski. Cyrk ten zdobył sobie w naszym mieście dzięki swym występom z lat ubiegłych doskonałą opinię.

Idą wolne od opłaty.

Wreszcie wolne będą od opłaty pełnomocnictwa wystawiane w postępowaniu, tyczącem się ubezpieczeń społecznych przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin. Opłata od pokwitowań, wynosząca dotychczas 20 gr. zostaje podwyższona na 25 gr. Zwolnione zostały od opłaty pokwitowania z odbioru czeku, pokwitowania, wydane przez bank bankowi, oraz pokwitowania wystawione zagranicą. Opłata w wysokości 3 złotych przewidziana dla wszystkich niewymienionych w innych postanowieniach aktów notarialnych i sądowych oraz pism uwierzytelnionych notarialnie lub sądownie zostaje podwyższona na 5 zł.

Dzisiaj wchodzi w życie nowe opłaty stemplowe

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie Izby skarbowe, iż z dniem 18 bm. wejdzie w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 32 poz. 340).

Na podstawie tego okólnika zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych oraz, do świadectw, wydawanych przez te urzędy zostaje podwyższona

z 3 zł. na 5 zł.,

za wyjątkiem świadectw wydawanych przez sądy. Nie ulegnie również zmianie stawka 50 gr. od każdego załącznika do podania. Stawka w wysokości 5 zł. ma zastosowanie do podań, które wpłyną do dnia 17 maja włącznie, a zostaną zatwierdzone w dniu 18 b. m. lub później.

Opłaty od zezwolenia na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa

wymagającego koncesji zostaje podwyższona z 20 na 40 złotych. Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszej i zaopatrzone w podpis równorzędny (duplikaty), będą podlegały opłacie 2 zł. od każdej stronicy. — Też opłacie podlegać będą odpisy i wyciągi sporządzone i poświadczane przez urzędy państwowe. Odpisy i wyciągi, które sporządza i poświadcza notariusz będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej stronicy, zamiast dotychczasowej w wysokości 20 gr.

Poświadczenia

zgodności i z pierwopisem wtóropisów, odpisów i wyciągów, sporządzonych nieurzędowo będą podlegały w razie poświadczenia przez notariusza opłacie po 50 gr. od każdej stronicy (dotychczas 20 gr.), a w razie poświadczenia zgodności przez inny urząd państwowy — w wysokości 1 zł. od każdej stronicy (dotychczas 50 gr.). Poświadczenia

własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy, z wyjątkiem poświadczenia notarialnego, będzie podlegało opłacie 1 zł. 50 gr. (dotychczas 1 zł.) Wolne dotychczas od opłat podania o zezwolenia na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego (choćby dochód był przeznaczony na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne) będzie podlegało opłacie w wysokości 50 zł. oraz po 50 gr. od każdego załącznika. Zwolnione zostają natomiast od opłat stemplowych świadectwa wydawane celem przedstawienia ich zakładom ubezpieczeń społecznych dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczonych. Natomiast osoby posiadające tego rodzaju zaświadczenie o ile będą je chciały przedstawić nie instytucji ubezpieczeń społecznych lecz innej osobie, muszą uprzednio uiścić opłatę stemplową gdyż w przeciwnym razie urząd skarbowy wymierzy należną opłatę wraz z podwyżką pięciokrotną.

Opłata od pełnomocnictwa

zostaje podwyższona dla tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądem lub innymi urzędami publicznymi. Pełnomocnictwa w ten sposób ograniczone lub też upoważniające do odbioru pieniędzy opłacają nadal dotychczasową stawkę w wysokości 3 zł., względnie 1 zł. Opłata od pełnomocnictw ogólnych, upoważniających do zawarcia umowy, zarządu przedmiotem majątkowym i t. p. wynosić będzie 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Pełnomocnictwa udzielone pracownikom związkowi zawodowemu lub jego funkcjonariuszowi albo udzielone przez taki związek będą wolne od opłat również wówczas, gdy upoważniają do zastępowania członka związku wobec urzędów administracyjnych lub wobec pracodawcy. Odpisy pełnomocnictw, składane sądowni, o ile przeznaczone są dla uczestniczących w sprawie osób, będą

Z przeciwległych krańców...

Twórca rewolucji rosyjskiej i król nafty o kryzysie światowym

CZY KRYZYS ŚWIATOWY JEST ZJAWISKIEM PRZEMIJAJĄCEM?

W „Neue Freie Presse“ ukazał się wywiad z Trockim, a we „Vossische Zeitung“ wywiad ze sir Deterdingiem na temat sytuacji międzynarodowej i kryzysu światowego. Dwaj ludzie, zajmujący się na przeciwległych biegunach myśli politycznej, otwierają nam perspektywy na dwa światy ze sobą namiętnie walczące.

Wywiad z Trockim miał John Gunther, korespondent „Chicago Daily News“. Trocki okazał się niezwykle sumiennym i na przedłożone sobie pytania odpowiadał pisemnie po rosyjsku, a następnie sam korygował tekst tłumaczenia angielskiego. Na pierwsze pytanie o gospodarczym kryzysie świata odpowiedział Trocki: „Fundamentalne przyczyny kryzysu światowego zawarte są w słowie „kapitalizm“, a charakter tego kryzysu tłumaczy nam wyrażenie drugie słóweczko „imperializm“. Triumf i upadek Iwara Kreugera jest symboliczny dla nowoczesnego kapitalizmu. Los zbyt późno zemiścił się na „królu zapateczanym“. Kreuger dawniej powinien był sobie powiedzieć: „Dlaczego mnie samemu wolno eksploatować niedające się zmierzyć siły twórcze, które właściwie służyłyby całemu społeczeństwu?“

„Czy świat kapitalistyczny przetrzyma kryzys obecny?“

„Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, co rozumiemy pod kryzysem. Historia kapitalizmu jest serią oscylacji w obrębie wielkich cykli. W poprzedniej epoce kryzyś dzieł w górę, teraz spada. Nie wyklucza to nowych ruchów w górę w granicach ogólnie spadającej linii rozwojowej, — są one nawet nieuchronne. Ale obecny ostry kryzys może chwilowo tylko ulec złagodnieniu, ale potem nastąpi jeszcze gwałtowniejsza reakcja. Cały ten w wysokim stopniu chorobliwy proces może się zakończyć tylko zmianą całego systemu społecznego.“

TROCKI O ROZBROJENIU

„Czy oczekuje pan sukcesu konferencji rozbrojeniowej?“

„Najmniejszego nie oczekuję sukcesu. Plan Tardieu go usprawiedliwia mój sceptycyzm. Jak długo Francja popiera krwawe dzieło Japonii na Dalekim Wschodzie, tak długo sekunduje jej wdzięczna Japonia w Genewie. Klasyczna wprost lekcja pogładowa dla wszystkich narodów! Projekt francuski polega właściwie na tym, by pod firmą Ligi Narodów stworzyć nową ententę dla zabezpieczenia hegemonii finansowego kapitału frankuskiego zapomocą armii międzynarodowej.“

„A czy plan amerykański nie otwiera nowych perspektyw?“

„Nowoczesnych wojen nie prowadzi się orężem,

który kraje prowadzące wojnę posiadają, w przedniu wybuchu wojny, lecz orężem, który produkuje podczas wojny. Stany Zjednoczone Ameryki dały w tym kierunku całemu światu lekcję wprost niezapomnianą — zwłaszcza Niemcom. Rezultat nowej wojny zależny będzie od stopnia środków technicznych, które stoją do dyspozycji krajów prowadzących wojnę. Im bardziej rozwinięty jest przemysł jakiegoś państwa, tem bardziej zainteresowane jest ono w ograniczeniu, które ustanowić ma konferencja rozbrojeniowa, ponieważ w ciągu wojny o wiele łatwiej będzie mogło zapewnić swej armii wszystkie środki techniczne, niż to uczynić potrafi mniej uprzemysłowiony wróg.“

JAPONJA I ROSJA.

Wywiad przeszedł następnie do stosunku Japonii do Rosji. Trocki w tej sprawie wypowiedział się następująco:

„Francusko-japońska polityka tak militarna jak i „pokojowa“ zwraca się coraz otwarciej nie tylko przeciwko Chinom, lecz przeciwko unji sowieckiej. Każdy nawet najbardziej wrogo usposobiony wobec sowieków przyznać musi, że Litwinow reprezentuje w Genewie szczerze tendencje zdążające do uniknięcia nowej wojny. Mimo to należy stwierdzić, że jeśli na naszej ziemi znajduje się jakaś siła, która potrafi narzucić ograniczenie zbrojeń na lądzie i na morzu, to jest nią tylko wola mas ludowych.“

CZY TROCKI WRÓCI DO ROSJI?

Na samo zakończenie spytał się p. Gunther, czy istnieje możliwość powrotu Trockiego do Rosji. Trocki odpowiedział, że narazie niema o tem mowy, zaznaczył jednak, że frakcja, której jest członkiem, na wypadek niebezpieczeństwa wojny, odda się w zupełności do dyspozycji sowieków. Postąpił tak samo jak swego czasu postąpili Stalin i Woroszyłow, którzy w latach 1919—1921 znajdowali się w najostrejszej opozycji do systemu, reprezentowanego wówczas przez Lenina i Trockiego, a którzy mimo to aktywnie współpracowali z panującym wówczas systemem.

SIR DETERDING WIERZY W BANKRUCTWO SOWIETÓW.

Bardziej optymistą jest sir Henry Deterding, światowy „król nafty“, który w rozmowie ze współpracownikiem „Vossische Zeitung“ oświadczył, iż nie zajmuje się wcale polityką. Cała bowiem jego uwaga zaprzęta jest tylko interesami. Polityka nie jest jego interesem, a poza tem uważa ją za zły interes. Do jednej rzeczy przyznał się tylko Deterding, a mianowicie do wydajnego poparcia finansowego dla szkół emigracji rosyjskiej w Paryżu i Pradze. Dla Deterdinga żadnej nie ulega wątpliwości, że bolszewizm musi zban-

krutować. Nowy porządek, który zapanuje w Rosji po zalamaniu się bolszewizmu, musi mieć wyszkolony materiał ludzki.

DRUGIM WROCIEM SĄ BANKIERZY.

Ale bolszewicy nie są jedynymi wrogami, którzy zakłócają porządek świata. Deterding tu samą siłą nienawiści obdarza też i bankierów. Banki mogą mieć misję bardzo pożyteczną, o ile odprowadzają oszczędności w kanały przemysłu. Niestety banki akcyjną, które teraz panują, mają swoje własne dziedziny przemysłu, które zasilają kapitałem. Tylko w Anglii istnieją jeszcze banki, które azwać można bankami „bona fide“, dlatego w Anglii nie zaistniał kryzys zaufania między publicznością a bankami.

AMERYKA STAŁA SIĘ — MIDASEM...

Trzecim czynnikiem zakłócającym porządek świata są mury celne, przeszkadzające spokojnej cyrkulacji krwi w organizmie gospodarczym. Deterding rozwinął tutaj plan, by dla obliczyć dokąd i wedle warunków i stopy życiowej kraju, z którego się towary sprowadza. W ten sposób ustępuje można kraje o wysokiej stopie życiowej przed zniżającą tę stopę życiową konkurencją krajów o niższym poziomie życia. Jedynym warunkiem uzdrowienia gospodarki światowej są wysokie płace i wyższa stopa życia. Świat choruje nie na nadprodukcję, lecz na podkonsumcję. Logiczną ewangelją ta domaga się powiększenia obiegu pieniędzy i rozszerzenia kredytu. Świat choruje na zabobon wierzący w złoto. Ameryka stała się Midasem pozostającym pod klątwą złota i musi się zdecydować: albo złoto bez businessu, albo business bez złota.“

(Ten, kto wie, że król nafty zaangażowany jest w spekulacjach srebrem, zdaje sobie sprawę z wartości powyższego poglądu, aczkolwiek pogląd ten mimo wszystko zasługuje na baczną uwagę.)

„JESZCZE ZA LAT DWADZIEŚCIA BĘDĘ KRÓLEM NAFTY“.

Na pytanie, dotyczące się pogłosek o jego bankructwie, odpowiedział sir Henry Deterding z uśmiechem, że spodziewa się jeszcze dwadzieścia lat utrzymać swe stanowisko. Koncern jego utrzyma się i istnieć będzie jeszcze za sto lat. Chodzi tylko o to, by odrestaurować jedynie racjonalny porządek świata. Przemysł i handel opiera się na zaufaniu i kredycie. Trzecim czynnikiem piramidy jest pieniądź, a szczytem jest złoto. Teraz piramida stanęła na głowie, a świat powróci do zdrowia, skoro wrócimy do dawnego stanu rzeczy.

Deterding jest więc optymistą i wierzy w to, że jeszcze za dwadzieścia lat będzie „królem nafty“, wierzy w to, że uda się odwrócić piramidę, która stanęła niejako na swym cyplu ze złota. Trocki jest pesymistą i uważa obecne przesilenie za przesilenie zasadnicze z którego świat wyjdzie zupełnie wówczas, jeśli przeprowadzi radykalną zmianę systemu.

(—si)

KURT MIETHKE

Pochwała gazety

Zegarmistrz Petersen poprawił okulary na nosie i przyjrzał się uważnie nowemu klientowi.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał uprzejmie.

— Przyniosłem budzik do naprawy — odparł klient, rozkładając jakąś starą gazetę, z której wyciągnął mały budzik podróżny.

Petersen wziął zegar do ręki i nakręcił śrubę. Ponieważ zabieg ten nie odniósł żadnego skutku zegarmistrz odrubował przykrywę i zajrzał do wnętrza skomplikowanego mechanizmu.

— Niewielkie uszkodzenie... — oświadczył. — Jeżeli zechce pan poczekać pół godziny, będzie pan mógł zabrać naprawiony zegar.

— Niestety, nie mam czasu... Wogóle w dzień mam bardzo mało wolnego czasu. Przepraszam pana ale zauważyłem, że wieczorem pali się jeszcze światło u pana. Czy to prawda?..

Zegarmistrz spojrzał zdziwiony na klienta

— Pan się nie myli. Pracuję zawsze do późnego wieczora. Ale dlaczego pyta pan o to?..

— Bo widzi pan, chodzi o to, że w dzień rzeczywiście nie miałbym czasu, by przyjść po odbiór zegara. Czy mógłbym naprzykład zgłosić się do pana dziś o dziesiątej wieczorem?.. Czy to panu nie przeszkadza?

Zegarmistrz zastanowił się i wreszcie odparł:

— W zasadzie tak późno klientów nie przyjmuję, ale jeśli o innej porze nie ma pan czasu, to trudno, może się pan zgłosić. Ale nie później niż o dziesiątej.

— Doskonale!

Petersen wziął gazetę, w którą owinięty był zegar, złożył ją starannie i rzekł:

— Wpadł mi w oko z tej gazety pewien artykuł, który później przeczytałem. Gazety czytam zawsze bardzo uważnie. Od deski do deski, jak to się mówi. Z gazet można się zawsze czegoś nauczyć lub dowiedzieć. Czy pan jest innego zdania?

Klient zaprzeczył ruchem głowy:

— Nie mam czasu na czytanie gazet...
I machnąwszy ręką opuścił sklep.

Po wyjściu klienta Petersen sięgnął po książkę telefoniczną, pogwizdując zębami. Odbył dłuższą rozmowę. Dopiero potem zabrał się do naprawy budzika. Wieczorem punktualnie o godzinie dziesiątej ktoś zapukał do drzwi sklepu.

Petersen założył łańcuch i uchylił drzwi. Gdy zauważył owego klienta, który go odwiedził przed południem, zdjął łańcuch i otworzył drzwi.

— No, — rzekł zegarmistrz, — pański budzik jest już naprawiony.

— Dawaj go pan! — odparł klient surowym głosem. — A poza tem dawaj pan wszystkie złote zegarki i pierścionki z brylantami!.. Mam głębokie kieszenie, wszystko wejdzie. No, jazda jazda! Czego pan wybałuszył tak oczy?!.. Dzwili to pana?!

Zbrodniarz zagroził rewolwerem.

— No, śpiesz się pan!.. Naiwność musi być ukarana..

— To prawda... — rozległ się nagłe jakis głos.

Drzwi drugiego pokoju otworzyły się i do sklepu weszło trzech policjantów. W następnej zaś chwili zbrodniarz pozbawiony został rewolweru i policjanci nałożyli mu kajdanki.

Zegarmistrz wznosił wskazujący palec i rzekł tonem karności:

— Naiwność musi być ukarana, to prawda. Nazbyt długo już uprawia pan swój bezczelny zawód. Nieraz już czytałem w gazecie o pańskich trickach. Przynosi pan do naprawy budzik tylko tym zegarmistrzom, którzy pracują w nocy. O tej porze może pan bezpiecznie uprawiać swój nieczyny proceder. Mogłby pan już zmienić tę metodę pracy. Gdy tylko zaczął się pan skarżyć o brak czasu w dzień, wiedziałem już z kim mam do czynienia! — Stuszenie pan powiedział: — naiwność musi być ukarana.

Zbrodniarz przysłuchiwał się tej oracji z zaciekawieniem ustami.

Petersen wyszedł na chwilę do przyległego pokoju i wrócił po chwili z gazetą w ręku.

— Oto numer gazety, w której czytałem o pańskich wyczynach. Będzie pan miał teraz dość czasu na czytanie. I przekonana się pan prawdopodobnie, że czasem przeglądanie gazet jest rzeczą bardzo pożyteczną..

PRZEGLĄD RADJOWY

Kojący wpływ radja na umysłowo chorych

Warszawa, w maju.

Dr. Stojkowska, lekarz — specjalistka chorób nerwowych i umysłowych, zamieściła w fachowym czasopiśmie medycznym bardzo ciekawe spostrzeżenia o zbawiennym wpływie muzyki radjowej na obłąkanych.

W metodzie nowoczesnego leczenia chorób psychicznych, — twierdzi Dr. Stojkowska, — mają duże zastosowanie najróżnorodniejsze rytmy, a niekiedy nawet i praca. Tak naprzykład w zakładzie leczniczym „Dziekanka“ pacjenci mają do swojej dyspozycji kort tenisowy, grają w bilard, krokiet, piłkę nożną i mają nawet własną orkiestrę. Dyrekcja zakładu często urządza dla swoich kuracjuszków wieczorki tańeczne, koncerty, przedstawienia teatralne, kinematograficzne i t. p. Jednakże lekarze zauważyli, że z pośród tych wszystkich rozrywek, muzyka najlepiej działa na stan zdrowia pacjentów. Chorzy ci bardzo chętnie słuchali koncertów, nadawanych przez radjo, a zwłaszcza muzyki tanecznej. Zdarzało się często, że chorzy o wesołym usposobieniu rozpoczynali piasy pod takt muzyki i wyładowując nadmiar swojej energii, uspakajali się stopniowo. Melancholicy

zaś, patrząc na tańczących, sami stawali się wesołsi i ruchliwsi.

Od czasu, jak w „Dziekance“ zainstalowano odbiornik radjowy i chorzy zaczęli słuchać codziennie koncertów, poczyniono bardzo ciekawe spostrzeżenia. Okazało się mianowicie, że na oddziale chorych niespokojnych, którzy w żaden sposób nie chcieli leżeć spokojnie w łóżkach muzyka radjowa tak podziałała na nich łagodząco, że leżąc spokojnie w łóżkach, nucili usłyszane melodie.

Obłąkani lubią najlepiej muzykę lekką i taneczną. Najchętniej tańczą pod takt muzyki chorzy epileptycy. Tylko nieliczni chorzy, przeważnie rekrutujący się ze sfer inteligencji, żądają muzyki poważnej. Są również chorzy, którzy bardzo tęsknią za swoim otoczeniem ludzi normalnych. To też bardzo chętnie słuchają komunikatów radjowych, gdyż odizolowani od całego świata, głos speakera jest jak gdyby „głosem z tamtego świata“, obecnie dla nich straconego.

W każdym razie radjo koi ich poszarpane nerwy, dzięki czemu cierpiący stają się bliżsi wyleczenia.

Druk przyszłości

Przypominamy sobie, wszyscy, jaką popularność uzyskała w swoich czasach płyta gramofonowa, która w związku z radjem rozszerzyła swój zakres działania i staje się nieodzowną częścią audycji radjowych na całym świecie. Zastosowanie nowych sposobów nagrywania i stworzenia tak zwanych olbrzymich płyt gramofonowych, grających bez zmiany w ciągu kwadransa — jeszcze bardziej wpłynęło na rozwój powszecznienie płyty gramofonowej i dalszemu rozwojowi stoi na przeszkodzie tylko dość wysoka cena płyty.

Nowe, ciekawe udoskonalenie zdaje się skutecznie zwalczać tę trudność. Jest ono oparte na zasadzie filmu dźwiękowego, a raczej działaniu tak zwanej fotokomórki selenowej.

Selen, który napewno odegra jeszcze wielką rolę w dziedzinie cudownych wynalazków, jest metalem, spotykanym w 3-ech rozmaitych formach, jako selen płynny, metal krystaliczny czerwony i krystaliczny szary. Jak każdy metal — przepuszcza on prąd elektryczny. Przepuszczanie to posiada specjalną własność, niespotykaną u innych metali — i opór selenu zależy od oświetlenia, w jakim się ten metal znajduje. O ile przepływ prądu odbywa się w ciemności, to selen stawia przepływowi prądu duży opór, w miarę naświetlania opór ten się zmniejsza. Jeżeli taką selenową komórkę włączymy w obwód, w którym płynie prąd elektryczny i zaciśniemy ją naświetlać z rozmaitym intensywnością, to prąd płynący w tym obwodzie będzie ulegał takim samym wahaniom intensywności.

Wiemy również, iż dźwięki wszelkie, czy to mowy, czy muzycznych instrumentów, możemy zamienić na pulsujące prądy elektryczne. — Przez połączenie tych dwu czynników możemy wszelkie dźwięki wyrazić w postaci zmiennych świetlnych pasm i utrwalić na taśmie filmowej.

Rok temu pewne Towarzystwo radjowe zade-

monstrowało w ścisłym gronie zaproszonych gości aparat, służący do odtwarzania tonów za pomocą odpowiednich zdjęć filmowych. Aparat ten został w międzyczasie udoskonalony i niedługo ukaże się w sprzedaży. Polega on — jak to już objaśniliśmy — na przetwarzaniu dźwięków na pasmo świetlne o różnej intensywności przy pomocy komórki fotoselenowej. Pasma świetlne utrwalamy na filmie fotograficznym. Przy pomocy podobnej komórki zamienia się znów świetlne pasma na dźwięki odpowiednio wzmocnione i słyszane przez głośniki — jest to jakby dźwiękowiec kinowy, w którym odrzuciliśmy zdjęcie wzrokowe, pozostawiając zdjęcia akustyczne.

W ten sposób możemy nagrać występ każdego wirtuoza i przesłuchać go potem przy pomocy każdego aparatu kinodźwiękowego. Ale otrzymane w ten sposób nagrania byłyby znów niedostępne dla szerszego ogółu ze względu na wysoką cenę. Wspomniane Towarzystwo wpadło na pomysł powielania otrzymanych zdjęć filmowych na wąskiej taśmie papieru, w sposób, w jaki drukuje się pisma ilustrowane. Otrzymamy tą drogą film na papierze szerokości 12 m/m świadczący w postaci mniej lub więcej skupionych zygzaków, odpowiadających rozmaitym wysokościami tonów. Na takim wąskim pasmie mieszczą się czterokrotne zdjęcia dźwiękowe które przy nagrywaniu automatycznie się po sobie włączają. Na jednym takim krawku mamy 1200 metrów zdjęcia dźwiękowego, odpowiadającego 35 minutom nagrywania i to przy użyciu tylko jednej strony, a przy dwustronnym nagraniu czas ten się zwiększa podwójnie. Płyta gra tylko około 3 minut, zużywa się pod wpływem działania igły, papierowy zaś film nie podlega niszczącemu wpływowi i koszt nagrywania 70-minutowej taśmy nie jest wyższy od jednej płyty gramofonowej.

strefie pogodnej, znajdował się na wysokości 2.000 stóp, gdy nagle rażące światło błyskawicy oświetliło jego wnętrze, rozległ się rzask ogłuszający, a szyby w kabinie pilota, wyrzucone z ram, jakby pod wpływem gwałtownego wybuchu, rozleciały się potrzaskane, uszkadzając śmigło dolne i podwozie, a jedna z nich przebiła w ścianie przedziału bagażowego samolotu otwór długości około 18 cm. Ani jednak pilot, ani też żaden z trzynastu pasażerów, zajmujących

kabinę, nie odczuli uderzenia prądu elektrycznego, a maszynieria nie uległa najmniejszemu uszkodzeniu, wskutek czego pilot nie stracił panowania nad nią. Ponieważ jednak piorun spałł aparat radiotelefonu, według zaś przepisów obowiązujących, żaden samolot osobowy linii Imperial Airways nie może puszczać się w drogę bez aparatu radiotelefonicznego, pilot więc zawrócił i wysadził szczęśliwie swych pasażerów na lotnisku Croydon, skąd o godz. 2 m. 9 wyruszyli w drogę powtórnie na samolocie pasażerskim „Helena“ i stanęli na lotnisku Le Bourget, pod Paryżem, o godz. 4 popołudniu.

Jak się okazało, piorun uderzył w swobodnie zwieszająca się pod samolotem antenę radiotelefonu i stopiwszy ją, przedostał się do kabiny pilota, skąd wyleciał, wyrzadziwszy szkody opisane, przez spalony aparat radiotelefoniczny, znalazłszy opór w ścianach samolotu, zbudowanego całkowicie z duraluminium, będącego — jak wiadomo — złym przewodnikiem elektryczności.

Szczegół przytem ciekawy, że antena stała, rozpięta pomiędzy płatami i ogonem samolotu, nie doznała najmniejszego uszkodzenia. Piorun natomiast tak podziałał na zamki w drzwiach kabiny pilota, że nie można ich było otworzyć.

Program stacji radjofonicznych

ŚRODA, 18 MAJA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegląd prasy, 11,58 Sygrał, hejnał, 12,10 Gramofon, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,05 Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna, 15,25 „Ostatnie wydawnictwa“ — dr. Bar, 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Dla dzieci: Kuchci Dla Dobrej Woli (zorganizow. przez Ministerstwo W. R. i O. P. i Radjo) 16,20 „Szlakiem rozwoju radjotechniki“ — prof. Malarski, 16,40 Kościelne pieśni majowe, 16,55 Lekcja j. angielskiego, 17,10 „Zdobycie Afryki“ — prof. Br. Rydzewski, 17,35 Transm. zawodów konnych ze stadionu Łazienkowskiego w Warszawie, 18,10 Muzyka leka: dyr. Ozimiński (Suppe, Alterberg, Hüttel) 18,50 Rozmaitości, komunikaty, 19 Świąteczna strzelka, 19,15 Skrzynka poczt. rolnicza, 19,30 Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski, 19,45 Dziennik prasowy, 20 „Idea przewodnia w „Tannhäuserze“ Wagnera“ — prof. Rydzewski, 20,15 Muzyka taneczna dyr. Ozimiński, 25,55 Kwadrans liter.: „Na polowaniu“ — z powieści J. Weyssenhofa „Sprawa Dolęgi“, 21,10 Koncert muz. Z. Noskowskiego: eór, dyr. Czudowski, Z. Adamska (wioloncz.), I. Dubski (skrz.), L. Iska (fort.), A. Dobosz (tenor), M. Szaleski (altówka), J. Liefeld i L. Urstein (fortep.) 22,30 Dziennik prasowy, komunikaty, 22,35 Odczyt w j. hiszpańskim: „Wpływy polskie w historii hiszpańskiej“ — L. O. de Munacas, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 11,20 Komun. meteor 11,45—12,10 p. Kraków, 12,10 Płyty: Moniuszko, Glinka, Verdi 13,20 p. Kraków, 13,35 Muz. lekka (płyty), 14,45 Utwory fortepjan (płyty), 15,05 p. Kraków, 15,15 Kronika harcerska, 15,20 iWadomości Tow. Kooperatystów, 15,25 Skrzynka pocztowa, 15,45—16,40 p. Kraków, 16,40 Piosenki Revellersów polskich (płyty), 16,55—19,30 p. Kraków, 19,30 Wiadom. sport, 19,35 płyty 19,45—21 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,45—14,00 p. Kraków, 16,40 Bajeczki dla dzieci, 16,55—19,20 p. Kraków, 19,20 „Spójrzcie w przyszłość“ — Z. Kossak-Szczucka 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 Muzyka, 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380,7) 1,45—15,15 p. Warszawa i Kraków, 15,15 Dla harcerzy, 15,25 Dla dzieci „Przygoda kupca w Wenecji“, 15,40 Gramofon 15,50—16,40 p. Kraków, 16,40 Gramofono i „Silva“, 16,55—18,10 p. Kraków, 18,20 Arje z oper Mozarta, Donizettiego (M. Korwin Ostrowska), 18,50 i 19,15 p. Kraków, 19,25 Pogadanka literacka, 19,40 Gramofon, 19,45—24 p. Kraków

Praga (488,6) 15,30 Pieśni polskie (p. Reutt-Tymieniecka), 19 Opera Pucciniego „Turandot“.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 16,45 Koncert fortepjan, śpiew, koncert solistów (wioloncz., fortepjan, skrzypce) 17,45 „Dzień Dobrej woli“ (premierowienia) 19,45 Orkiestra symfon.; dyr. dr. Weirich, B. Klurina (sopr) pieśni Mahlera, poemat symfon R. Straussa, 21,10 Tragikomedja A. Strindberga „Wierzycciele“ 22,25 Kapela, śpiew.

Budapeszt (550,5) 12,05 Orkiestra cygańska, 18,20 Koncert solistów, 19,30 Muzyka lekka, 21 Muzyka cygańska.

Uderzenie pioruna w samolot
Dnia 9 b. m. wielki 40-osobowy samolot linii Imperial Airways „Horatius“ opuścił, jak zwykle o godz. 12 m. 30 w południe lotnisko Croydon pod Londynem, dążąc do Paryża (o fakcie tym krótko już donosiliśmy).

Zaledwie jednak upłynął kwadrans od chwili oterwania się od ziemi i samolot, przedzierając się jeszcze przez warstwę chmur, aby wypłynąć w

KRONIKA

| | | |
|-----------------------------|-----------------------------------|------------------------------|
| MAJ | | |
| Wschód słońca 3 m. 35 | 18 ŚRODA 12 Jar 5692 | Zachód słońca 19 m. 06 |

Z Bazaru Palestyńskiego

Dalsze dwa dni Bazaru Produktów Palestyńskich i Krajowych połączonych z Wystawą Obrazów wybitnych malarzy żydowskich wykazały znowu wielkie zrozumienie mieszkańców Krakowa i okolicy dla tego rodzaju imprezy, w ciągu tych dwóch dni bowiem znowu około 1000 osób zwiędziło do Wystawy. Piękne ekspozycje firm palestyńskich, sztuczne wyroby szkoły przemysłu artystycznego w Becele, jakoteż ładnie dobrane produkty firm krajowych skupiają na sobie uwagę widza, który wychodzi z Wystawy pełen zadowolenia.

Nie zwlekaj, lecz zwiędź wystawę w Żydowskim Domu Akademickim, otwartą jedynie do 22 bm. Wstęp minimalny — 50 groszy.

Dziś, we środę, w ramach Bazaru Palestyńskiego przy ul. Przemyskiej 3, godz. 8.30 odbędzie się wieczór bridżowy. Wstęp wraz z kartowem 1 zł. Idąc za znakiem czasu, urządził komitet bazarowy tego rodzaju imprezę, a znijając znacznie wstęp, umożliwia każdemu wzięcie w niej udziału. Przyjdź, a nauczysz się na miejscu gry w bridża.

Jutro, we czwartek, godz. 8 wiecz. Bazar Palestyński ma w programie wielki Koncert muzyki i żywego słowa z udziałem znakomitych wykonawców pp. Birstenbinderówny, Dortheimerówny, Markusówny, Dra Mantla i Weissmannówny. Ze względu na wielki natłok przy kasie biletowej, przedsprzedaż biletów od dziś od godz. 10 do 1-szej przedpoł. oraz od 3.30 do 6.30 popoł. jakoteż w tych samych godzinach w dzień imprezy w biurze ZFN Zielona 1. 10. I. p. of. Bilety można również nabyć od dziś przy kasie Wystawy przez cały dzień.

Beha konferencji w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie

W ciągu ubiegłej soboty — jak donosiliśmy — toczyły się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Epsteina, konferencje z udziałem pp. wiceministrów Starzyńskiego i Gallota, w najaktualniejszych sprawach turystyczno-uzdrowiskowych i podatkowych. Na posiedzeniach były reprezentowane nietylko wszystkie gałęzie przemysłu turystyczno-uzdrowiskowego całej Małopolski, ale także przedstawiciele zainteresowanych władz lwowskiego okręgu, a to: dyrektor Robót Publicznych ze Lwowa inż. Maliczewski, radca Dyrekcji Kolei Lwowskiej Leńczyk, wicedyrektor Izby przem. handl. ze Lwowa dr. Wachtel i reprezentant dyrekcji Targów Wschodnich Hartleb. Świadczy to o jednolitej linii działania i współpracy czynników krakowskich i lwowskich w zasadniczych problemach gospodarczych, obchodzących całą Małopolskę.

—o—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27. Tu liczne przepisy rozporządzenia o reformie szkolnej.

— **ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE** w Krakowie, Brzozowa 5, przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas od I—VIII do dnia 10 czerwca br. godz. 12—13 (12—1). **WPISY DO KLAS WYŻSZYCH** szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach przedpołudniowych w budynku szkolnym przy ul. Brzozowej 5

— **OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE W KRAKOWIE** zanotowało 14 bm bardzo silne trzęsienie ziemi. Rozległość wahań piórka seismograficznego wynosiła 35 i pół mm Trzęsienie rozpoczęło się o godz. 14:41 według czasu środkowego europ. i trwało do godz. 15:33. Ognisko znajdowało się w bardzo wielkiej odległości.

— **AUTOBUSY DO ZAWOJI.** Polski Związek Turystyczny uruchomił z dniem 16 bm. komercyjną autobusową na linii Zawoja—Kraków. Na trasie utrzymywany będzie jeden kurs z odjazdem z Krakowa o godz. 17-ej, z Zawoju o godz. 6-ej. Cena biletu 10 zł 80 gr. Informacje udziela dworzec autobusowy plac św. Ducha, telefon Nr 137-17.

„Poradnik szkolny“

Koniec roku szkolnego jest zawsze przedmiotem troski i kłopotów licznych rzesz rodziców. Egzaminów, wpisów, promocji, konferencji, świadectw oto tylko drobna część bolączek rodziców, którzy nieświadomieni należycie nie mogą nieraz wybrnąć z powodzi zarządzeń i przepisów szkolnych. Dezorientację powiększają jeszcze w bieżącym roku liczne przepisy rozporządzenia o reformie szkolnej.

Cheć przyjąć z pomocą szerokim rzeszom rodziców i umożliwić im uniknięcie przykrych po-

„Nowego Dziennika“

myłek uruchamiamy na łamach naszego pisma nowy dział p. n. „Poradnik szkolny“. W działym będziemy zamieszczać odpowiedzi na wszystkie pytania, odnoszące się do życia szkolnego i do nowych przepisów szkolnych. Odpowiedzi te będą redagowane przez znawcę i fachowca w dziedzinie spraw szkolnych.

Zapytania należy kierować na adres: „Nowy Dziennik“ (Poradnik szkolny) Orzeszkowej 7. Odpowiedzi będą zamieszczane na łamach naszego pisma, a nie listownie.

Sędziowie przysięgli w kadencji czerwcowej

Lista sędziów przysięgłych na III kadencję, która, jak już donieśliśmy rozpoczęła się w Krakowie w dn. 1 czerwca. Augustowski Franc. urz. pryw.; Benko Jan, emeryt; Bieńczycki Jan, wł. realności; Bilewicz Zygmunt, dyrektor; Broczkowski Kazimierz, emeryt; Bromowicz Wiktor, kupiec; Brylski Karol, właśc. realn. Figłowicz Wacław, emeryt, Gwozdecki Stanisław, emeryt; Hild Zdzisław, kupiec; Jabłoński Kazimierz, kierownik firmy; Kaleciński Franciszek, właśc. realności; Kirszanek Adam, urz. pryw.; Kuciel Jan, em. pułkownik; Matusiewicz Michał, przemysłowiec; Nawara Józef, właśc. realn.; Nowak Antoni, urz. pryw.; Orlecki Karol, przemysłowiec; Pajak Karol, masarz; Pelz Władysław, kupiec; Pieniążek Stanisław, kuśnierz; Pogorzelski

ski Józef II, em. porucznik; Poniński Edmund, właśc. majątku; Skoczek Stanisław, prokurent; Stolarski Stanisław, właśc. realn. Wojciechowski Alojzy M., urz. pryw. Wykuń Augustyn, właśc. realn.; Zelisko Andrzej, emeryt; Zieliński Zygmunt, optyk; Zubczewski Zygmunt, prokurent.

Przysięgli zastępcy. Bieniarski Józef, urz. pryw. Bocian Zygmunt, urz. pryw.; Chmiel Czesław, em. dyrektor; Chmurski Kazimierz, art. malarz; Grzesiak Jan, emeryt; Ilnicz Zdzisław, emeryt; Kalasiewicz Kazimierz, emeryt; Kubicz Władysław, emeryt; Maternicki Władysław, kupiec; Muszyński Tadeusz, przemysłowiec; Prochowski Stanisław, przemysłowiec; Sokolowski Jan, kupiec; Temsa Jan, rolnik; Voigt Kazimierz, towarzysz warszawski Józef, em. radca.

Przed wygotowaniem aktu oskarżenia przeciw Ciunkiewiczowej

(rg) Ciągące się od szeregu tygodni prace władz prokuratorskich nad opracowaniem materiału zebranego w śledztwie sądowym przeciw Marji Ciunkiewiczowej, aresztowanej w lutym b. r. pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego, dokonanego podczas pobytu w Grand Hotelu w Krakowie zostaną niebawem ukończone.

Jak się obecnie dowiadujemy, prace prokuratora dr. Łaby, prowadzącego tę sprawę, dobiegają już końca. W najbliższych dniach ukaże się akt oskarżenia przeciw Marji Ciunkiewiczowej. Będzie ona przypuszczalnie oskarżoną o zbrodnię

oszustwa z par. 197, 198 200 i 203 kodeksu karnego. Akt oskarżenia zostanie przesłany Ciunkiewiczowej, przebywającej obecnie w Warszawie, poczem będzie jej przysługiwało prawo wniesienia ew. sprzeciwu w ciągu 7 dni. O ile to nie nastąpi akt oskarżenia będzie prawomocny.

Ponieważ akt oskarżenia będzie gotowy przypuszczalnie z końcem bieżącego tygodnia, zachodzi możliwość, iż rozprawa sądowa przeciw Ciunkiewiczowej odbędzie się jeszcze przed ferjami sądowymi, a więc w ciągu czerwca b. r.

— **WPISY NA KURS ROBÓT RĘCZNYCH KOBIECYCH**, (mreżki, haft, siatki, roboty na tiulu, wiązane, trykotarstwo itp.) przyjmuje Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) w godz. od 8—2.

— **FALSZYWY ALARM.** Straż pożarna interwenjowała w Ryнку gł. 1 35. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż jedynie z winy dozorey domu wydostawał się dym z pieca do ubikacji a przez otwarte okno wychodził na zewnątrz. Pożaru nie było. Dym powstał skutkiem zapalenia w piecu większej ilości nagromadzonego papieru.

— **ZABŁAKANY DOG** W Ryнку podgórnym 1 4 u emier. kapitana Michała Sarachmana jest do odebrania duży pies rasy dog, który tamże przybłąkał się

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI W EGZOTYCZNYM KALEJDOSKOPIE

Wśród powodzi imprez artystycznych w Krakowie, wyjątkową w swoim rodzaju atrakcją będzie Wieczór poezji i muzyki egzotycznej z udziałem wybitnych sił artystycznych, w piątek 20 bm. w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34) o godzinie 8 wieczór, urządzony i z inicjatywy Japońskiego Instytutu Esperantystów w Tokio, a staraniem lwowskiej Sekcji Lit-Art „Esperanto“ Na program wieczoru, poświęconego muzyce i poezji japońskiej i indyjskiej, złożą się melodie, pieśni i rytmy taneiczne kompozytorów japońskich i hinduskich, oraz poezje liryczne japońskie i baśnie indyjskie. Wieczór poprzedzi przemówienie nadesłane z Tokio przez prof. Uniw. dra Shishido Otobe, pt. „Japończyk o Japonji“ (w tłum. polskim) oraz barwna treściwie ujęta prelekcja red. Henryka Schützera, o Krajinie Chryzantem.

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę po raz ostatni arcywesola komedja Ch Gotesfelda „Parause“ w wykonaniu ze

spolu artystów Warszawskiego teatru dramatycznego pod kierownictwem dra Michała Weicherta. Bilety po cenach zniżonych w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-mej przy kasie teatru.

— **„U METY“ ROSTWOROWSKIEGO.** Ostatnia sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety“ pozostanie na repertuarze przez wszystkie dni bieżącego tygodnia.

— **„HAU- HAU“ NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU KRAKOWSKIEGO.** W sobotę wchodzi na repertuar kapitalna komedja Hodgessa i Percyvala „Hau- Hau“. Czołową postać odtworzy p. Ludwik Czarnowski, by. dyrektor teatrów lwowskich. Nasz gość wystąpi w podwójnej roli: odtwórcy arcykomicznej postaci Bullivanta oraz reżysera tej tryskającej humorem komedji.

— **„BARON CYGAŃSKI“ XVI PREMIERA OPERY KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek 23 bm. występuje opera krakowska z XVI w bieżącym sezonie premiera: 3-aktowa opera komiczna Jana Straussa „Baronem Cygańskim“. Czołowe partje odtworzą gościnnie występujący pp.: Platówna, Stępiński i Mazanek. Do premjery tej zwiększo no również udział chórów, tańce zaś odtworzą pp.: primabalerina Sobolówna i baletmistrz Wojnar.

— **„QUI PRO QUO“ W „BAGATELI“.** „Mile zle go początki“ — oto tytuł rewji, którą „Qui Pro Quo“ rozpocznie 21 bm swą gościną na deskach teatru „Bagatela“. Wyborne skecze, tryskające humorem jak: „Samobójpol“, „Rachunczek“, „Promienie Q“ idą o lepsze z nastrojowymi obrazami: „Złoty sentyment“, „Tak mało trzeba serca“, „Jeszcze mnie kochasz“ i „Piosenka cygańska“. Codziennie dane będą dwa przedstawienia o godz. 7-mej i 9:15, a bilety już do nabycia w przedsprzedaży w kasie teatru „Bagatela“.

— **WIELKI SUKCES NOWOOTWARTYCH WYSTAW W PALACU SZTUKI.** Wystawy w krakowskim Pałacu Sztuki złożyły sobie odrazu ogromne powodzenie. Jubileuszowa wystawa Wodzinowskiego, wystawy zbiorowe młodych świętych artystów, Cybisa, Cybisowej, Walliszewskiego i Ty-

rowicza, wywołały znaczne zainteresowanie. Wystawa jest dużą atrakcją dla Krakowa i okolicy. Dla szkół są specjalne zniżki.

— NA KONCERCIE „ECHA”, który odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. w sali Domu Katolickiego, wykonane zostaną poraz pierwszy nowe polskie utwory chóralne Marka Garbusińskiego, Walewskiego, Poźniaka i Ambroza. Współdziałał w koncercie przyjęła młoda laureatka krakowskiej rozgłośni Radja p. Roszkowska, która wykona wraz z prof. A. Petersem i A. Kopycińskim oryginalne trio M. Rogowskiego na sopran, altówkę i fortepian.

— TITTA RUFFO, najslawniejszy śpiewak świata, zwany powszechnie królem barytonów, który swym cudownym głosem podbił cały świat, a którego zjawienie się na estradzie jest prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałała primadonna o pery warszawskiej Franciszka Platówna, która z mistrzem tonów odśpiewa duet z opery „Don Juan” Mozarta.

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sroda 9 wiecz.: „Parnase” (ceny niższe).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sroda 8 wiecz.: „U mety”.

Czwartek 8 wiecz.: „U mety”.

ZIGLIDY

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 5. 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar nieco słabiej.

Zebrań giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnym zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie 88, jednakowoż bez transakcji. Do notowania papierami oficjalnie kotonami nie doszło.

Na poglądzie objaw podbny. W małych pożyczkach robiono jedynie 4 proc. Prem. Poż. dolarowa po kursie 47,25 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastroj dla dolara efektywniejszy. Podaż większa przy stosunkowo małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8,86—8,87 i pół, czeki bankowo 8,88—8,90. Kursy orientacyjne: Funt szterling 32,40—32,80. Frank szwajcarski 174,30—174,70. Marka niemiecka 211—212,50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 17. 5. 1932. Pszenica dworska czerwona 32,50—32,75, biała 32—32,50, targowa stand. 31,50—32, żyto dworskie stand. 30,25—30,50, targowe stand. 29,57—30, owies dworski stand. 26—27, targowy stand. 25—26, jęczmień na krupy stand. 22,50—23, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 52—55, 45 proc. 52—52,50, 65 proc. 50—50,50, mąka żytnia okr. Krak. 65 proc. 46,50—47, mąka żytnia okr. Poznań 65 proc. 47—47,50, razówka żytnia 38,50—39, Graham pszenicy 41—41,50, otręby żytnie 16—16,50, pszenne 15,50—16. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 70, 71 Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 91, 5 proc. konwersyjna 38, 6 proc. dolarowa 56,50, 4 proc. dolarowa 47, 47,62, 7 proc. stabilizacyjna 48,25, 51, 48,50. Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgia 125 125,31, 124,69, Bukareszt 537, 540, 534, Gdańsk 174,80 175,23 174,37, Londyn (32,55, 32,60) 32,74 32,42 Nowy Jork 8,90, 8,92, 8,88, teleg. 8,905, 8,925 8,895 Paryż 35,14, 35,23, 35,05, Szwajcaria 174,40, 174,83 173,97 Włochy 46 46,23, 45,77, Berli przyw. 212,70.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 5. 1932. żyto 75 ton 28,75, 15 ton 29,50, 15 ton 28,95. pszenica 15 ton 29,75. ceny orientacyjne: żyto 28,50—28,75, jęczmień 64—66 kg 22—23, 68 kg. 23—24. otręby żytnie 17 i trzy czw. do 18. Reszta bez zmian usposobienie stałe.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 5. PAT Paryż 2016 i jedna ósma, Londyn 18,69, Nowy Jork 51 i pięć ósmych. Belgia 71,70, Włochy 26,32 i pół, Berlin 121,90, Praga 15,15, Warszawa 57,35 Bukareszt 306

GIELDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17. 5. PAT Waluty i dewizy: Berlin 169,40—170,40 Budapeszt 124,295 Londyn 25,95—26,15, Nowy Jork 709,20—713,20 Paryż 28,02—28,18 Praga 21,04 i pół do 21,16 i pół, Warszawa 79,56—80,04, Zurych 139—139,80, Amerykańskie 706,50—712,50 Niemieckie 160 17—20 Angielskie 25 78

Kronika Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice

Ciekawy proces. Przed sądem okręgowym toczyła się po raz trzeci sprawa przeciwko Pawłowi Solichowi z Brzezin (pow. Rybnik), którego wójt Brzezin Buchta oskarżył o oszczerstwo. Tę sprawę jest następującą; w marcu ur. banda wyrostków zdemolowała mieszkania rodzin niemieckich, Solich oświadczył, że wśród demolujących mieszkania znajdował się wójt. W obydwu instancjach Solich został skazany. Po wniesieniu kasacji sprawa znów znalazła się na wokandzie sądu. Rozprawa została ponownie odroczone w celu wezwania nowych świadków. Wezwani zostali: b. premier Mora czewski, ksiądz Pless, poseł Ulitz i in.

Samobójstwo bezrobotnego. Wczoraj znaleziono na szynach kolejowych między Siemianowicami a Michałowicami zwłoki mężczyzny. Sledztwo ustaliło, że jest to 21-letni bezrobotny Karol Cmiotka, ostatnio zredukowany z tury Hohenlohe. Z pozostawionego listu wynika, iż popełnił on samobójstwo z nędzy.

Strajk w Białym Szarleju. Onegdaj donieśliśmy o decyzji komisarzy demobilizacyjnego w sprawie redukcji robotników w kopalni Biały Szarlej w Brze-

zinach Śląskich. Załoga kopalni ogłosiła protest przeciwko tej decyzji. W związku z tem wybuchł dzisiaj na kopalni tej jednodniowy strajk demonstracyjny.

Sosnowiec

Pożar. Wczoraj w domu Stanisława Musiafika wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stodoła z urządzeniami rolniczymi. Ogień przerzucił się na stację. Straty około 10.000 zł.

Świętochłowice

Postrzelenie przemytnika. Dnia 14 bm. obok dworca kolejowego w Szarleju jeden z funkcjonariuszy straży granicznej wystrzelił z karabinu do uciekającego przemytnika 31-letniego Einesa Abrahama z Sosnowca i zranił go poważnie w prawe udo. Postrzelonego przemytnika odstawiono do szpitala powiatowego w Szarleju, gdzie stwierdzono złamanie kości udowej i według orzeczenia lekarza tegoż szpitala, musi być noga amputowana.

Dąbrowa Górnicza

Wielka kradzież. Wczoraj podczas nieobecności domowników dostał się nieznan sprawca do mieszkania Jankiela Gruszki (Legjonów 101) skąd skradł 5.000 zł. w gotówce.

Dymisja — poprzez Ocean Z odległości 12000 mil ang.

Londyn 17. 5. PAT Po raz pierwszy w historii premier jednego ze stanów australijskich zgłosił swą dymisję telefonicznie poprzez ocean, będąc oddalony od miejsca swego urzędowania o 12.000 mil. Fakt ten dokonał się wczoraj wieczorem, gdy premier stanu Victoria w Australji Hogan, który stał na czele rządu La-

bour Party, bawiący chwilowo w Londynie, zgłosił telefonicznie swą dymisję gubernatorowi stanu Victoria. Dymisja została przyjęta, ale równocześnie gubernator również telefonicznie polecił obecnemu rządowi dalsze sprawowanie funkcji do czasu objęcia nowego rządu po zebraniu się nowego parlamentu.

Obronca Gorgonowej wniósł kasację

Lwów 17. 5. PAT. Prasa dzisiejsza donosi, że obrońca Gorgonowej dr Axer wniósł w dniu dzisiejszym kasację od zapadłego w sobotę wyroku śmierci.

P. Greenwall czyni „sposzczenia” na Pomorzu...

Londyn, 17. 5. (L) Specjalny korespondent gdański „Daily Expressu” Greenwall, autor głośnej przed paru dniami bredni o planowanym zamachu Polski na Gdańsk ogłasza dziś swoje sposzczenia zrobione podczas podróży po Pomorzu, w których zauważa, że „korytarz pomorski jest otwartą raną na wschodzie Niemiec i przedstawia stałe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. „Korytarz” jest zdaniem jego terenem przyszłej wojny europejskiej.

Wybuch 5000 metrów sześć. nafty

Niepoczytalny zamach

Bucnos Aires 17. 5. PAT Jak donosi agencja Havasa w Plaza Huino pewien osobnik rzucił bombę do rezerwoaru zawierającego 5 tysięcy mtr. sześć. nafty, wywołując eksplozję. Sprawca zamachu w chwili aresztowania go popełnił samobójstwo. Szkody wyrządzone przez wybuch obliczają na 7 milionów piastrow

Niezwykły fenomen... płodności

Porto Allegre 17. 5. PAT W miejscowości Bacacay (Brazylja) pewna kobieta powiła 10-oro dzieci, dwóch chłopców i 8 dziewcząt. Wszy stkie niemowlęta zmarły natychmiast po urodzeniu. Matka cieszy się zupełnym zdrowiem. Fenomenalny ten wypadek zainteresował ogromnie sfery lekarskie.

—26 02, Polskie 79,35—79,95, Szwajcarskie 138,50—139 70

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 17. 5. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę 18 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna i bardzo ciepło 24—28 stopni. Zachmurzenie niewielkie miejscami w godzinach popołudniowych możliwe burze. Słabe zmienne wiatry.

Groźny pożar u Kruppa

Berlin, 17. 5. (Sch) W zakładach Kruppa w Essen wybuchł ubiegłej nocy pożar w zabudowaniu długości 80 metrów, w którym mieściła się tzw. suszarnia kamieni służących do wykładania wysokich pieców. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar został stłumiony. Straty materialne są bardzo duże. Ofiar w ludziach nie było.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

— NAJSTARSZY KRAKÓW I WAWEL będzie matem inauguracyjnej wycieczki VIII sezonu wycieczek Towarzystwa Miłośników Krakowa pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego, która odbędzie się dziś. Wstęp 1 zł. Zbiórka na placu przed katedrą o godz. 3,30.

— PROTOKÓL XVII KONGRESU i obrad Agencji Żydowskiej można zamówić przez biuro Egzekutywy Org. Sjańskiej w Krakowie, Stradom 15. Cena protokołu w oprawie półpłóciennej 6 RM, zaś w oprawie płócienniej 8 RM.

— PRÓBOWAŁ SIĘ OTRUĆ, SPOŻYWAJĄC KILKASET „KOGUTKÓW” Wczoraj o godz. 7 wicz. znaleziono na Błoniach nad brzegiem Rudawy męczyznie, wijące się w bólach. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie i udzielił mu pierwszej pomocy. Przy niedźszym samobójcy Władysławie Sewerynie (lat 28) znaleziono kilkaset opakowań z „kogutków”, które zażył w celach samobójczych

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś posiedzenie Centrali o godz. 8 wiecz. w lokalu Ezry, Stradom 1, 15.

— STOW. KOB. MIZRACHI. Dziś 7,30 kurs historii Mizrachi (prow. p. Krwetz) Młodowa 26.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU
Dolarowa 53,62 i pół, dillonowska 53,75, stabilizacyjna 47,25

Podróżująca stacja ratunkowa



W związku z rozpoczynającym się sezonem kąpiel morskich i rzecznych oraz połączonych z tem wzrostem zatonięć, uruchomiono na wybrzeżu kalifornijskim lotną stację ratunkową. Jak widzimy na zdjęciu, samochód wyposażony w środki ratunkowe, objeżdża wybrzeże i udziela doraźnej pomocy w wypadku zatonięcia, porażenia słonecznego i t. p.

Wstrząsające sceny na pokładzie płonącego olbrzymia

Paryż 17. 5. PAT Prasa wieczorna zamieszcza sprawozdanie kapitana angielskiego okrętu „Contractor“, który bierze udział w akcji ratunkowej okrętu „George Philippar“. O godz. 3 rano „Contractor“ zauważył w odległości 50 km płomienie, wobec czego natychmiast zmienił kurs i o godz. 6 rano przybył na miejsce katastrofy, gdzie znajdował się statek francuski „George Philippar“ który padł pastwą płomieni. Znajdował się tam już okręt sowiecki „Sowieckaja Neft“. Okręt „Contractor“ zbliżając się coraz bardziej do płonącego statku zauważył kilkaset osób na przednim i tylnym pokładzie. Kapitan okrętu angielskiego polecił natychmiast opuścić łódzie ratunkowe, ocalając 75 pasażerów i członków załogi. Łodzie okrętu „George Philippar“ przewoziły już od 3-ej godziny rano rozbitków na pokład statku sowieckiego. Według opowiadań uratowanych pasażerów, pasażerowie pierwszej klasy znajdowali się w chwili wybuchu pożaru w swych kabinach, skąd nie mogli się wydostać, ponieważ pożar odcinał im drogę. Według opinii inżynierów francuskich, pożar powstał w kabinie luksusowej, skutkiem krótkiego śpięcia. Stacja radiowa oraz kajuta kapitana uległy zupełnemu zniszczeniu. Skutkiem gwałtownego wia-

tru ogień przerzucił się szybko obejmując wkrótce cały statek. Kapitan angielskiego okrętu stwierdza, że na pokład swego okrętu przyjął 129 rozbitków. Jedną z pasażerek zmarła, skutkiem odniesionych poparzeń. Według informacji kapitana francuskiego okrętu, z ogólnej cyfry pasażerów brakuje 100 osób. Wszyscy pasażerowie, przyjeżdżając na pokłady okrętów ratunkowych są w białźnie nocnej.

Aden 17. 5. PAT Rozbitkowie z okrętu „George Philippar“, którzy przybyli na pokładzie okrętu angielskiego „Contractor“ opowiadają, że pożar na okręcie powstał skutkiem krótkiego śpięcia w kajucie I klasy. Pożar, który szerzył się z niezwykłą szybkością zniszczył kabinę radiową, co uniemożliwiło wzywaniem pomocy tą drogą. Większość pasażerów w chwili wybuchu katastrofy spała. Ponieśli oni wielkie straty materialne. Wiele osób nie mogąc się doczekać swej kolejki przy zajęciu miejsc w łodziach ratunkowych, rzuciło się do wody gdzie ginęli pożarci przez rekiny. Wiele rodzin uległo rozdzieleniu. Wśród uratowanych na pokładzie „Contractora“ znajduje się jedno dziecko 2-letnie, zupełnie samotne i niemowlę, którego rodzice dotąd nie odnaleźli się.

Niepokoje w dzielnicy robotniczej Bombaju

Bombaj 17. 5. PAT Niepokoje przeniosły się także na dzielnicę przemysłu włókienniczego. 30 zakładów tkackich zostało zamkniętych, wskutek czego 40.000 robotników pozostaje bez pracy. Rząd postanowił przedsięwziąć energiczne środki w celu położenia kresu niepokojom. Ogłoszono rozporządzenie zabraniające tworzenia na ulicach grup ponad 5 osób.

Londyn 17. 5. (L) Lotnik niemiecki Bertram który wczoraj rano wystartował z Koepang na wyspie Timor w celu dotarcia do Port Darwin w Australji do chwili obecnej nie przybył do celu swej podróży. Istnieją obawy, że wydarzyła mu się jakaś przygoda.

3 i pół milionowa grzywna

W kwietniu ub. roku wykryto w Tomaszowskiej Fabryce sztucznego jedwabiu olbrzymią afere spirytusową, oraz afere dostaw kolejowych które naraziły skarb państwa na wielomilionowe straty. Przed sądem okręgowym w Piotrkowie w ujedynowionym procesie karnym skazany został za nadużycia kolejowe przy dostawach dla tej fabryki, zawiadowca Karol Alberski na 1 rok więzienia. Wielomiesięczne dochodzenia karno-administracyjne zostały ostatecznie ukończone. W wyniku tych dochodzeń i uznanej winy zarządu fabryki, państwowe władze akcyzowe wyznaczyły na Tomaszowską fabrykę sztucznego jedwabiu 3 i pół miliona złotych grzywny, która to kara została w ubiegłym tygodniu przez wspomnianą fabrykę do kasy skarbowej wpłacona.

Waleneja 17. 5. PA: Wobec nowych zajęć wśród studentów, uniwersytet został zamknięty.

Oficjalny spadek bezrobocia

Warszawa 17. 5. PAT Według danych statystycznych liczba bezrobotnych w dniu 14. maja rb. wynosiła 307.738 osób co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 10.725 osób.

Rada Ligi wznawia prace

Genewa 17. 5. PAT. Rada Ligi wznawia jutro swe prace. Na porządku dziennym figuruje m. in. petycja ks. Plessa, jednak nie jest jeszcze pewne, czy będzie ona jutro rozpatrywana przez Radę. W sprawie tej oczekiwane jest złożenie przez delegata Niemiec oświadczenia, że rząd niemiecki skieruje tę sprawę do Trybunału Haskiego, na podstawie art. 72 konwencji górnośląskiej, dającej prawo każdemu członkowi Rady skierowywania do Trybunału wszelkiej sprawy mniejszościowej.

Genewa 17. 5. PAT. Dzisiaj powrócił do Genewy minister Zaleski.

Genewa 17. 5. (K) Po 3-dniowej przerwie świątecznej komisje techniczne konferencji rozbrojeniowej podjęły dziś swe prace nad kwestą podziału broni na kategorie broni zaczepnej i obronnej.

Znowu ofiara kasyna gry w Sopotach

Gdańsk 17. 5. PAT. Wczoraj po południu w czasie przybijania do pomostu pasażerskiego statku „Preussen“ zauważono wylaniające się z wody ciało ludzkie bez głowy. Wezwani rybacy ciało wyłowili, a następnie odnaleźli i głowę topielca. Ustalono, że jest to kupiec z Berlina Feichtner, który zniknął z hotelu w Sopotach 26 marca br. Feichtner popełnił samobójstwo, rzucając się do wody, z powodu nieszczej śliwej gry w kasynie.

Gorgułow — syfilityk

Paryż 17. 5. PAT. Gorgułow oświadczył sądzemu śledczemu, że od pewnego czasu ogarnięty był przez idee fixe zabójstwa prezydenta Doumera. Walczył on z tą manją i jeszcze w dzień zbrodni usiłował wywołać aresztowanie siebie, co by mu uniemożliwiło dokonanie zbrodni. Gorgułow twierdzi, że strzelając do prezydenta Doumera działał jakby pod wpływem. Gorgułow oświadczył, że od 15 lat chory jest na syfiliis.

HUMOR

REKLAMA AMERYKAŃSKA

Na cmentarzu Long-Island, na nagrobku pani A. Hakins znajduje się taki napis:

„Pod tym nagrobkiem spoczywa Anna Hawkins. Wpędziła ją do grobu zmartwienie po utracie piękności, która zjednała jej sławę i rozgłos. A jednak zachowałaby swoją urodę, gdyby się była posługiwała znakomitem mydłem marki H. J. Carter et Fils, New York City.“ (Thatcher).

KRYTERJUM.

Siedzieli razem przy kierownicy samochodu. Ona była smutna.

— Nie kochasz mnie już, Fred?

— Dlaczego się pytasz o to?

Spojrzała na tablicę szybkoomierza:

— Dawniej, gdy siedziałam przy tobie, jechałem z szybkością najwyżej trzydziestu kilometrów na godzinę. A teraz, od kilku dni, pedzisz z szybkością stu na godzinę. (Punch).

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH w Krakowie wyłoniło następujący Zarząd: Prezes J. Masłowski, wiceprezesi: K. Kopyński i Br. Schwertner, sekretarz generalny M. Statter, zastępca S. Wójcik, skarbnik A. Bauer, zastępca M. Torbówna, członkowie: S. Pochowski i L. Statter. Komisja kontrol.: T. Stolarz, B. Silberman, I. Zahn, J. Fałt i S. Kurek.

INFORMATOR WOJSKOWY

CZYTELNIK BEN LEWI: Austria wydała uciążliwych cudzoziemców.

S. 20: Decydują w tym względzie ogłoszenia poborowe.

SJONISTA: Dopiero po otrzymaniu kategorii „A“ można wnieść reklamację i to najdalej w 14 dni po poborze. Zuzwolenie na wyjazd czasowo ograniczony może być wydane.

